

# DLU TIMES

Magazyn wydawany przez uczniów  
Dwujęzycznego Liceum Uniwersyteckiego  
im. Stanisława Barańczaka

1/2021

## INTEREST CLUBS

PASJE I ZAINTERESOWANIA  
W ROLI GŁÓWNEJ

## ADVENTURES OF DLURETKA

FOTOSTORY

TEMAT NUMERU

# BARAŃCZAK

AKADEMIK I OGRODNIK

## LEKCJE W CZASACH ZARAŻY

PUSTE KORYTARZE I MOTYWUJĄCE SERCA NAUCZYCIELI

EKSKLUZYWNY WYWIAD Z PRZEWODNICZĄCĄ SZKOŁY

# JOANNA KONASZEWSKA

POBIERZ  
E-WYDANIE





DWUJĘZYCZNE LICEUM  
UNIWERSYTECKIE

# SPECJALIZACJE

## **KLASA MEDICAL SCIENCE**

PROFIL MEDYCZNY

## **KLASA LAW & JOURNALISM**

PROFIL PRAWNO-  
DZIENNIKARSKI

## **KLASA SCIENCE & IT**

PROFIL MAT.-FIZ.  
Z TECHNOLOGIĄ  
INFORMACYJNĄ

## **KLASA ARCHITECTURE & DESIGN**

PROFIL  
ARTYSTYCZNY

[www.liceum.ur.edu.pl](http://www.liceum.ur.edu.pl)



**the best  
is yet  
to come**

**Dwujęzyczne Liceum  
Uniwersyteckie**  
im. Stanisława Barańczaka



# OD REDAKCJI

Ostatnie miesiące całkowicie zmodyfikowały sposób naszego funkcjonowania w wielu aspektach życia. Pandemia oraz długotrwała izolacja zapoczątkowały zmiany w podejściu do uczenia się i myślenia o szkole. Postawiły przed całą społecznością Dwujęzycznego Liceum Uniwersyteckiego nowe wyzwania, dopuszczając do głosu innowacyjne pomysły i budżąc - na przekór niesprzyjającym czasom - nieposkromioną chęć ich zmaterializowania.

Pomimo wielu oczywistych ograniczeń nasz wewnętrzny radar od początku trwania pandemii jest skupiony na szukaniu tego, co nowe i w takich okolicznościach zrodziła się idea stworzenia „szkolnej gazetki”. Koncepcja zakiełkowała najpierw w głowach dwóch uczennic: Julii Król i Julii Żuryło, a następnie przyciągnęła kolejne osoby, które aktywnie przyłączyły się do realizacji tego pomysłu i skryształizowała się redakcja magazynu „DLU Times”, w której zgłębiamy tajniki sztuki dziennikarskiej oraz doskonalimy warsztat copywriterski i graficzny.

6 miesięcy. Tyle za nami! Patrząc wstecz zgodnie stwierdzamy, że wiele się w tym czasie wydarzyło. Aż trudno uwierzyć, ile kreatywnych momentów wspólnie przeżyliśmy, ile ciekawych rozmów przeprowadziliśmy, ile niesamowitych treści poznaliśmy, ile nauczyliśmy się od siebie, ile wyzwań podjęliśmy. Czy apetyt rośnie w miarę jedzenia? Absolutnie tak! Mamy dużo planów, ciągle wyzwania i niezaspokojoną ciekawość tego, co nowe. Na spotkaniach redakcji wymieniamy poglądy, inteligentnie plotkujemy na błahe i na ważne tematy.

Oto, co powstało z tego redakcyjnego wrzenia: na łamach niniejszego magazynu pokazujemy prawdziwe życie naszej szkoły. Pół żartem, pół serio opowiadamy, dlaczego tak dobrze się w niej czujemy i dzielimy się pasjami, które w DLU każdy może realizować.

Z niebywałą przyjemnością przedstawiamy pierwszy numer „DLU Times” z nadzieją, że bez względu na różne niedoskonałości udało się nam Was pozytywnie zaskoczyć ciekawymi rozmowami, intrygującymi lekturami i spektaklami, czy wspomnieniami wydarzeń, w których również część z Was brała udział.

Trudno powiedzieć, czy głównym tematem pierwszego numeru jest nasz wyjątkowy patron, Stanisław Barańczak i jego nietuzinkowa twórczość oraz osobowość, czy może są to lekcje w czasach zarazy albo przygody DLUretki? Nie da się ukryć, że kochamy nasze życie w DLU i z przyjemnością się nim z Wami podzieliliśmy. Być może również ten tekst otwierający numer skłoni Was do refleksji, że warto przekraczać granice oczywistości i stale podnosić poprzeczkę, by realizować swoje marzenia i rozwijać zainteresowania.

Drodzy Czytelnicy, jesteście dla nas motywacją, by jeszcze bardziej się starać, częściej i zuchwalej odkrywać kolejne tajemnice DLU, zachwycać się światem i dzielić fascynacjami. Chcielibyśmy o tym opowiedzieć Wam w drugim numerze „DLU Times”, do którego już gromadzimy unikalne treści.

Dominika Wiewiórska

# DLU TIMES SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI . . . . . 4

SKŁAD REDAKCJI . . . . . 6-7

ADVENTURES OF DLURETKA . 8-11

Fotostory o codziennym życiu uczniów DLU oczami różowej krewetki.

SREBRNA TARCZA . . . . . 12-13

DLU w ścisłej czołówce szkół w Rzeszowie i w województwie.

DLU NA PODIUM . . . . . 14-15

Wyniki matur 2020 r.

Temat numeru:

BARAŃCZAK . . . . . 16-18

AKADEMIK I OGRODNIK

BARAŃCZAKA . . . . . 20-21

DA SIĘ CZYTAĆ

Przydatne życiowo cytaty mniej lub bardziej poważne.

MASTERCLASS. . . . . 22-23

Z AGNIESZKĄ HOLLAND

Fascynująca przygoda na tle filmu Europa, Europa.

EKSKLUZYWNY WYWIAD. . 24-26

Z PRZEWODNICZĄCĄ SZKOŁĄ

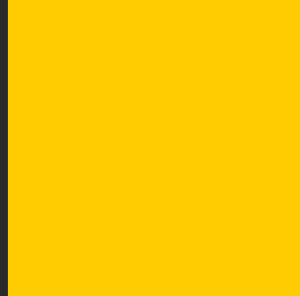
Co robi? Jakie ma pomysły, plany i pasje?

INTEREST CLUBS. . . . . 28-31

Niezbędne do kreowania nowoczesnego świata zajęcia, które rozwijają i poszerzają horyzonty.



16



36



EUROPA  
ЕУРОПА



22



24



32



38

**CZĘŚĆ PIERWSZA ROZMOWY . . . . . 32-35**  
**O KULISACH PRACY W DLU**  
Radzeniu sobie ze stresem i pasjach.

**LEKCJE W CZASACH ZARAŻY . . . . . 36-37**  
Puste korytarze i pełne motywacji serca nauczycieli.

**FRANKENSTEIN W WYDANIU . . . . . 38-39**  
**DANNY'EGO BOYLE'A**  
Straszna sztuka nie tylko w Halloween.

**DLU AFFAIRS . . . . . 40-43**  
Fotoreportaż z ważnych momentów w DLU.

**DZIEŃ ŻYCZLIWOŚCI . . . . . 44-45**  
Pokaż uśmiech, nawet w masce!

**ZDANIEM UCZNIĄ . . . . . 46-47**  
PIERWSZE wrażenia z PIERWSZEJ ręki od  
PIERWSZAKÓW w ich PIERWSZYM roku liceum!

**WYCIECZKA INTEGRACYJNA . . . . . 48-49**  
Pierwsze chwile i spotkania. Ciekawe, co wyniknie  
z tych znajomości w przyszłości?

**WYSTAWA JAKIEJ NIE BYŁO - BEKSIŃSKI . . . 50-51**  
Widowisko multimedialne, które było  
uczta dla zmysłów.

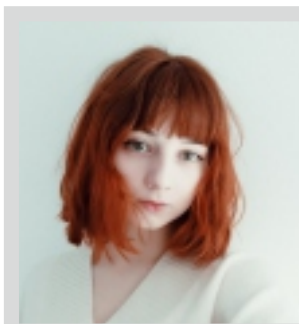
**BOOK RECOMMENDATION: . . . . . 52**  
**A VERY LARGE EXPANSE OF SEA**  
Lektura sprawia przyjemność.

**KRZYŻÓWKA DLU. . . . . 53**  
Sprawdź, czy sobie poradzisz z rozwiązaniem?

źródło zdjęcia okładkowego:

<https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,25653772,bohater-baranczaka-konformista-z-prl-u-wyladowal-na-ziemi.html>

# REDAKCJA DLU TIMES



**Klaudia  
Łagodziec**

Na co dzień zastępczyni przewodniczącej DLU, po godzinach - pianistka, filozofkaamatorka, pasjonatka nowych technologii i... tutaj

mogłabym wymienić milion innych spraw, które stanowią krąg moich zainteresowań, w większości zupełnie niepowiązanych ze sobą. Przede wszystkim feministka i zodiakalna panna (wiem, że czekaliście na te informacje).

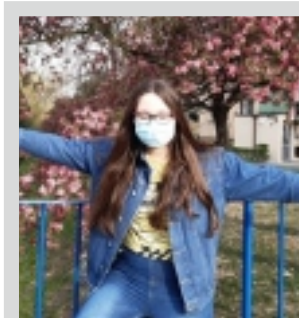
Wierzę, że miejsce w Redakcji DLU Times umożliwi mi nadawanie tonu życiu społecznemu i kulturalnemu naszego szkolnego grona, i taki też jest mój cel.



**Zuzanna  
Zaremba**

Ex biochem, teraz w szczęśliwym związku humanistycznym. Uważam, że życie bez książek jest jak Pan Knutel bez muszki -

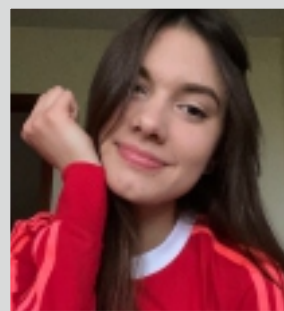
teoretycznie wszystko gra, ale jednak czegoś brakuje. Na co dzień żyję ze swoją drugą połową - dosłownie, bo mam siostrę bliźniaczkę. w przyszłości, tak jak Elle z „Legally blonde”, marzy mi się kariera prawnicza i chihuahua w kubraczku.



**Julia  
Żuryło**

Przyszły członek kadry w ZOO Wrocław, pasjonat akwarystyki, ambitna dusza z wieloletnim doświadczeniem w hodowli kaktusów. Współtwórca

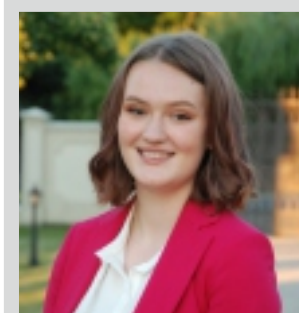
magazynu DLU Times. Moim największym autorytetem jest Pan Damian Knutel, który zachwyca mnie swoim stylem życia i ubioru. Dzięki niemu i jego kolorowym muszkom nawet najsmutniejsze dni, pełne goryczy i rozpacz, potrafią zamienić się w ekscytującą podróż skłaniającą do zadumy i refleksji.



**Aleksandra  
Róg**

Chodzę do 3 b i często się uśmiecham. Nie lubię się nudzić, więc podejmuję wiele działań, żeby tego nie robić (czasem wos lub kolejna lektura

z j. polskiego woła do mnie głośno, kiedy staram się skupiać na czymś innym...). Do „DLU Times” trafiłam przez przypadek, bo pewnego dnia na języku polskim rozlał mi się płyn do dezynfekcji na ławce i napisałam wierszyk, a następnie, gdy usłyszałam o magazynie, to postanowiłam dołączyć do zespołu redakcyjnego. Myślę, że to początek fascynującej przygody.



**Gabriela  
Kasprzycka**

W moich żyłach zamiast krwi płynie polityka. W wolnych chwilach lubię tworzyć makijaże, zarówno na sobie jak i na innych, oglądać seriale

oraz czytać. Kocham podróżować, a w szczególności godzinami spacerować, odkrywając nieznane mi dotąd miejsca. Postanowiłam dołączyć do redakcji DLU Times by móc bardziej zaangażować się w życie szkoły.



**Tomasz  
Sowa**

Z powołania nietypowy biolchem. pasjonujący się w wielu dodatkowych dziedzinach nauki i pogłębiający swoją wiedzę z zakresu różnorodnych

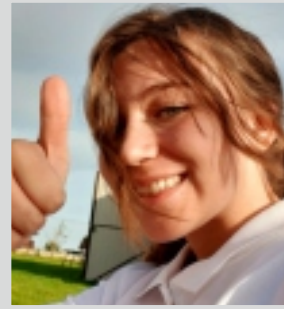
zainteresowań i dyscyplin obejmujących m. in. science, IT i journalism. After Classes członek AA, czyli Amatorów Aktorstwa. Ponadto nieoficjalny skaut i trochę bardziej oficjalny lektor oraz żałobnik, ponieważ w Polsce nie gra się w baseball ani w rugby.



## Antonina Arkuszewska

Profesjonalny treser małych azjatyckich, zagorzały fan owoców morza, kolekcjoner zapałek i handlarz sokowirówek. Tak można byłoby

w skrócie opisać moje marzenia. Jednak rzeczywistość jest o wiele nudniejsza. Jestem profesjonalnym treserem świnki morskiej, zagorzałym fanem Сметана band, kolekcjonerem monet i handlarzem plastrów.



## Julia Król

Jestem szczęśliwym, pełnym optymizmu ekstrawertykiem i współautorką pomysłu na stworzenie magazynu DLU Times. Uwielbiam otaczać się

ludźmi, a moje życie ma szybkie tempo i jest przesycone realizacją pasji. w wolnym czasie lubię pisać historyjki i opowiadania, ilustrować śmieszne sytuacje z życia oraz oglądać krótkometrażowe filmy. Moim autorytetem jest Pan Michael Simpson- chciałabym być tak jak on miłym, tolerancyjnym i ciepłym człowiekiem.



## Kamil Angowski

Mat-fiz, bardzo możliwe, że w przyszłości inżynier. Sporadyczny grajek na gitarze (koncertuje na wyłączność dla wybranej widowni). Fanatyk

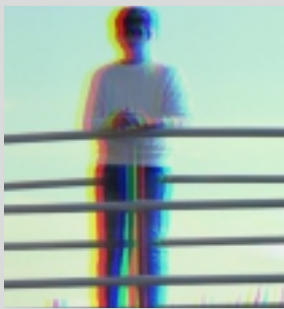
dobrego nagłośnienia, Apple i USA jako kultury, akcentu czy krajobrazu. Realizuję się w redakcji DLU Times w roli grafika komputerowego.



## Filip Michno

Spełniam się jako grafik 2d i amator 3d. W wolnym czasie maluję, montuję filmy i ćwiczę rysowanie. Relaksuję się,

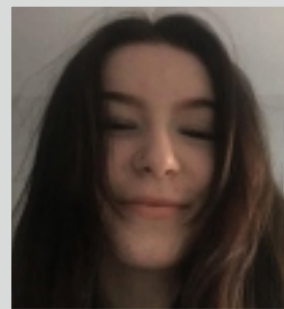
pobudzając szare komórki w grze Portal 2. Cieszę się, że jestem częścią zespołu redakcyjnego DLU Times i zdobywam nowe umiejętności znacznie wykraczające poza program nauczania w szkole. Mało kto wie, że w dzieciństwie fascynowałem się dinozaurami. Moja wiedza o nich jest wciąż bardzo imponująca, a najważniejsze miejsce w moim sercu zajmuje Liopleurodon. Mój ulubiony film to Interstellar.



## Maks Wojturski

To ja składam magazyn DLU Times. Mam nadzieję, że się Wam podoba. Interesuję się montażem filmów i muzyką. Marzę o tym, aby w przyszłości

przeprowadzić się do Australii i prowadzić proste życie w dużym mieście nad morzem. Moim ulubionym youtuberem jest Casey Neistat, dzięki któremu zacząłem pasjonować się obróbką video. Uwielbiam słuchać podcasty i robię to w każdej wolnej chwili. Najważniejsze miejsce w moim sercu zajmują: *Dwóch Typów Podcast* i *Myfavourite Murder*.



## Julianna Rembisz

Na co dzień jestem osobą dzielnie walczącą o swoje marzenia i ambicje. Lubię przeprowadzać się na moją kreatywną stronę mocy

malując, rysując czy robiąc ubrania. Do DLU Times przyłączyłam się od razu jak tylko (przypadkiem) podsłuchałam rozmowę pani Barbary na korytarzu. I bardzo się z tego cieszę! Moim celem jest, aby teksty, które piszę przynosiły inspirację i motywację do działania.

# DLURETKA - TAJEMNICA LICEUM IMIENIA STANISŁAWA BARAŃCZAKA

*Z powodu narodowej kwarantanny uczniowie zniknęli ze szkół. Była to idealna okazja dla DLUretki, by choć na jeden dzień stać się pełnoprawną uczennicą, wprowadzając ruch do korytarzy wypełnionych stagnacją.*



- Jest tak, jak sądziłam, tylko duch Barańczaka się tu unosi... "Ciemno wszędzie, głucho wszędzie, co to będzie, co to będzie..."

- DLUretko, zamiast narzekać uśmiechnij się do zdjęcia.

- Nauczyciele, jak widzę, mają mnóstwo roboty! Lekcje zaczynają przed świtem, kończą o zmroku. Jednak czego się nie robi dla uczniów, prawda?

- Zdecydowanie.





- Czas na własnej skórze sprawdzić, jak wygląda zdalne nauczanie.



- Halo? DLUretko czy jesteś z nami?
- Tak, tak. Jestem obecna.
- Masz wyciszony mikrofon, nie słyszymy cię!
- Ta technologia mnie przerasta...

- Czy jesteś w stanie zidentyfikować z jakiej epoki pochodzi ten wiersz?
- Hm... to jest bardzo dobre pytanie. Zdecydowanie z teraźniejszości.



- Nie do końca... Zmieńmy temat i przejdźmy do lektury, którą miałaś na dzisiaj przeczytać. Kto jest jej autorem?
- Pff, takie banalne pytanie. Autorem książki **Stary człowiek i morze** jest jakże znany pisarz **Taco Hemingway**. Ostatnio niezwykle popularny wśród młodzieży, nawet w Rzeszowie był.



- DLUretko, czy ty w ogóle uważałaś na ostatnich lekcjach?
- Ależ oczywiście, moje zaangażowanie nie ulega wątpliwości.



- Przepraszam, ale chyba już skończyła się lekcja. O jaka szkoda! Raczej nie zdążę pochwalić się swoją wiedzą, a jak widać - wiem niemało...
- No dobrze, tym razem Ci się upiekło.



- To był niezwykle wyczerpujący dzień. Całe szczęście, że teraz mogę już wypocząć.



- DLUretko, tylko pamiętaj o eseju na temat średniowiecznej Polski i zadaniach z wyrażeń algebraicznych na jutro!
- Ale... ja myślałam, że to już koniec.



- Dziękuję za zaproszenie, ale chyba muszę odmówić. Zapełniony mam sówicie w kalendarzu każdy dzień tak, jakby go obsypał mak. Bye!



# Dwujęzyczne Liceum Uniwersyteckie

w czołówce najlepszych szkół w Rzeszowie



27 stycznia 2021 r. Fundacja Edukacyjna Perspektywy podczas gali prowadzonej zdalnie ogłosiła wyniki edycji 2021 rankingów - liceów ogólnokształcących oraz techników. W zestawieniach ujęte zostały najlepsze szkoły z całej Polski oraz z poszczególnych województw. Z dumą informujemy, że Dwujęzyczne Liceum Uniwersyteckie w Rzeszowie zajęło zaszczytne trzecie miejsce wśród najlepszych liceów w Rzeszowie i siódmą pozycję w województwie!

## SPEKTAKULARNY AWANS

Dwujęzyczne Liceum Uniwersyteckie im. Stanisława Barańczaka otrzymało już po raz trzeci prestiżową "Srebrną Tarczę 2020" w rankingu najlepszych liceów ogólnokształcących w Polsce, ogłaszanym corocznie przez Fundację Edukacyjną „Perspektywy” i poprawiło swój ubiegłoroczny wynik o 194 oczka. Zestawienie ujmuje szkoły najlepiej przygotowujące do podjęcia studiów. Na wysokie miejsce złożyły się doskonałe wyniki egzaminów maturalnych, dzięki którym absolwenci bez problemu kontynuują naukę w renomowanych uczelniach w Polsce i za granicą.

## NAJLEPSI W RZESZOWIE

Dwujęzyczne Liceum Uniwersyteckie znalazło się w gronie trzech najlepszych liceów w Rzeszowie (!), obok Liceum Ogólnokształcącego Sióstr Prezentek oraz II Liceum Ogólnokształcącego, awansując z piątego miejsca w ubiegłym roku na trzecie w rankingu rzeszowskich liceów. Wśród szkół w całym województwie DLU znalazło się na wysokim, siódmym miejscu. W rankingu ujmującym tysiąc szkół ogólnokształcących z całej Polski, Barańczak odnotował jeden z największych awansów względem poprzedniego roku. Doskonałe, 215 miejsce w kraju, to o 194 pozycje wyżej w rankingu „Perspektyw” w porównaniu do 2020 roku. Wyniki pokazują, że Barańczak jest liderem wśród szkół powiatu rzeszowskiego, a nawet województwa.

Dwujęzyczne Liceum Uniwersyteckie im. Stanisława Barańczaka w Rzeszowie przygotowuje do studiów na najlepszych uczelniach i jest liderem innowacyjnych metod nauczania, które gwarantują wysokie wyniki na egzaminach oraz rozwijają pasję i kreatywność uczniów.



Ranking „Perspektyw” to najbardziej prestiżowe zestawienie w kraju. Główne kryteria wyboru tysiąca najlepszych liceów i techników w Polsce to osiągnięcia w olimpiadach oraz wyniki egzaminów maturalnych.



Wyniki matur od zawsze budzą wiele emocji wśród kadry pedagogicznej, uczniów i ich rodziców. Pomimo trudów i ograniczeń związanych z trwającą pandemią koronawirusa maturzyści Dwujęzycznego Liceum Uniwersyteckiego im. Stanisława Barańczaka w Rzeszowie osiągnęli wysokie wyniki. Z nieskrywaną dumą możemy napisać, że w 2020 r. DLU znalazło się w czołówce najlepszych szkół średnich w Polsce i nielicznych w Rzeszowie ze 100% zdawalnością egzaminu dojrzałości.

Tekst: Dominika Wiewiórska

Finał tegorocznych matur okazał się dla DLU niezwykle satysfakcjonujący, ponieważ wszyscy absolwenci poradzi sobie z egzaminem dojrzałości i z wielu przedmiotów uzyskali wyniki zdecydowanie powyżej średnich krajowych i wojewódzkich.

## MATURA 2020

### I miejsce w Rzeszowie

**97%** j. angielski poziom podstawowy

**68%** historia sztuki poziom rozszerzony

### II miejsce w Rzeszowie

**67%** j. angielski poziom rozszerzony

**55%** geografia poziom rozszerzony

### III miejsce w Rzeszowie

**69%** j. polski poziom rozszerzony

**65%** biologia poziom rozszerzony

## SĄ POWODY DO DUMY

Spośród wszystkich rzeszowskich ogólniaków język angielski i historię sztuki maturzyści Dwujęzycznego Liceum Uniwersyteckiego zdali najlepiej. Znakomity wynik, jak na szkołę, która ma zaledwie 5 lat i trzeci raz w swojej historii przeprowadzała egzaminy dojrzałości. Tegoroczne wyniki, zwłaszcza z uwagi na trwającą pandemię COVID-19 i konieczność edukacji zdalnej, są fantastyczne. Składamy wielkie gratulacje wszystkim absolwentom i nauczycielom, którzy ich przygotowywali. Brawo!

## INDYWIDUALIZACJA ZAJĘĆ

Fundamenty, na których jest budowana marka szkoły- nauka w małych zespołach klasowych, znakomita kadra, indywidualne podejście do ucznia i dodatkowe lekcje, m. in. z: języka angielskiego z native speakerami na wszystkich poziomach edukacji, historia sztuki realizowana w toku indywidualnym, to nasz przepis na sukces.



## WSPÓLPRACA NA MEDAL

Finał matur Dwujęzycznego Liceum Uniwersyteckiego to dowód na to, że aby osiągnąć ambitne cele, trzeba ogromnej wytrwałości i samozaparć ze strony nauczycieli, uczniów oraz ich rodziców, którzy w błyskawicznym tempie zaadaptowali się do ekstremalnie trudnych okoliczności i nowych wyzwań.

## DWUJĘZYCZNA INNOWACYJNOŚĆ

Ubiegły rok szkolny był dla Dwujęzycznego Liceum Uniwersyteckiego wyjątkowy nie tylko z powodu 100% zdawalności egzaminów dojrzałości. Na uwagę zasługuje również fakt, że oferta tradycyjnych lekcji jest regularnie poszerzana o dodatkowe zajęcia laboratoryjne prowadzone na poziomie uniwersyteckim, np. z biologii, chemii, fizyki, które przygotowują uczniów do studiów na kierunkach medycznych oraz o przedmioty uzupełniające specyficzne dla profilu humanistycznego, np. łacinę, filozofię na profilu Law & Journalism czy historię sztuki, architektury i designu w autorskiej klasie Architecture & Design. Natomiast klasa Science&IT to optymalna propozycja dla ścisłych umysłów. Uczniowie tego profilu, biorąc udział w warsztatach z podstaw programowania zgłębiają tajniki robotyki.

# BARAŃCZAK AKADEMIK I OGRODNIK

Tekst: Jan P. Gałkowski

źródła zdjęć:

1. <https://studioopinii.pl/archiwa/106857>

2. <https://i2.wp.com/wielkopolska.travel/wp-content/uploads/2019/10/mural-bara%C5%84czak.jpg?resize=1080%2C1080&strip=info&ssl=1>

3. [https://wyborcza.pl/1,75398,17182795,Nie\\_zyje\\_Stanislaw\\_Baranczak\\_Mial\\_68\\_lat.html](https://wyborcza.pl/1,75398,17182795,Nie_zyje_Stanislaw_Baranczak_Mial_68_lat.html)



## WYBÓR PATRONA

Każda nowa szkoła musi posiadać nazwę, która znajdzie się na pieczęciach i tablicy przy drzwiach wejściowych. Posiadanie nazwy odróżniającej ją od wszystkich innych szkół jest koniecznością. Posiadanie patrona natychmiastową koniecznością już nie jest. Od pierwszej chwili nasze Liceum miało swoją nazwę zapisaną gdzieś w grubych aktach kuratorium oświaty, lecz nad wyborem patrona zastanawialiśmy się dłużej. Pomysłów było kilka, a głos rozstrzygający miała sama młodzież głosując nad kandydaturami w czasie wyjazdowego spotkania w Iwoniczu. Jak znaleźć patrona dla nowej placówki tak, by dobrze komponował się z ideą szkoły nieco niezwykłej: z założenia małej, prowadzonej przez uniwersytet i zakładającej przenoszenie niektórych przynajmniej wartości akademickich na grunt licealny?

Wydawało mi się wtedy, a po upływie lat zdania nie zmieniłem, że nasze liceum potrzebuje patrona, który sam byłby człowiekiem uniwersytetu tak, jak liceum miało być uniwersyteckie i sam byłby człowiekiem wielu kultur, tak jak liceum miało być dwujęzyczne, czyli zanurzające uczniów w niejednej kulturze. Człowiek uniwersytetu, akademik, to oczywiście nie tylko osoba zatrudniona na uniwersytecie, ale także go aktywnie tworząca i rozumiejąca wartość wspólnoty, prawdy, wolności, postawy twórczej. Dwujęzyczność z kolei to nie tyle kwestia biegłego władania językami, co otwartość na odmienne kultury, style myślenia, wzory działania, a także przyzwolenie na to, że uprawiają one dialog w naszym wnętrzu.

W tym pierwszym roku szkolnym postać, która spełniała te dwa wymagania nasunęła mi się szybko jako oczywista. Stanisław Barańczak (1946-2014) był człowiekiem uniwersytetu. w pierwszym – polskim – okresie życia był pracownikiem Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu (UAM). w drugim – amerykańskim – okresie życia był pracownikiem Harvard University, jednego z najlepszych uniwersytetów świata. Barańczak był także jednym z największych polskich tłumaczy właśnie dzięki swojej wielojęzyczności, która oznaczała nie tylko biegłość posługiwania się językami, ale także wewnętrzne zrozumienie wielu kultur, zdomowienie się w nich.

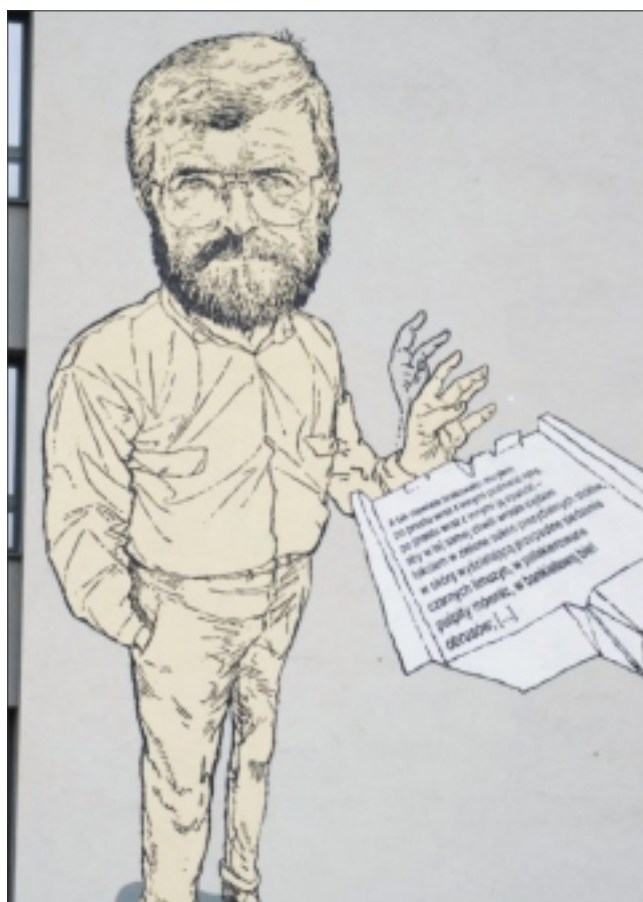
Barańczak zapamiętany został jako akademik, tłumacz, krytyk literacki, nauczyciel, teoretyk przekładu, poeta i eseista. Chciałbym jednakże podkreślić te dwa elementy jego życiorysu, które w mojej ocenie są kluczowe w wyborze patrona szkoły: aktywność publiczną wynikającą z wyznawanych wartości akademickich i pracę translatorską.

## ZAANGAŻOWANY SPOŁECZNIE

Dla Barańczaka praca akademicka oznaczała nie tylko aktywność naukową i dydaktyczną, ale także zaangażowanie społeczne, czynne promowanie tych wartości kultury europejskiej, których strażnikiem jest uniwersytet. Dlatego właśnie podpisał w roku 1975 „List 59”. Był to apel intelektualistów polskich, protestujących przeciwko zmianom w Konstytucji PRL (wpisaniu do niej kierowniczej roli PZPR i wieczystego sojuszu z ZSRR). Podobnie pięć lat później podpisał „List 64”, zawierający apel do władz

**"Dla Barańczaka praca akademicka oznaczała nie tylko aktywność naukową i dydaktyczną, ale także zaangażowanie społeczne, czynne promowanie tych wartości kultury europejskiej."**

ówczesnej Polski o podjęcie rozmów ze strajkującymi stoczniovcami. Barańczak wspierał w latach 70. Uniwersytet Latający i Towarzystwo Kursów Naukowych – inicjatywy promujące wolność akademicką w PRL. Uczestniczył w głodówce w kościele św. Marcina w Warszawie by zwrócić uwagę na los robotników aresztowanych po fali strajków i protestów w czerwcu 1976. Był wreszcie aktywnym członkiem Solidarności. Jego działalność doprowadziła go do zwolnienia dyscyplinarnego z pracy w UAM i objęcia zakazem publikacji przez cenzurę.



## PRZEWODNIK DLA ODWAŻNYCH

Działalność publiczna Barańczaka nie była czymś osobnym od pracy akademickiej, lecz w jego rozumieniu była jej przedłużeniem. Uniwersytet to przestrzeń poszerzania horyzontów intelektualnych i moralnych, a im szersze horyzonty tym większa odpowiedzialność za otaczający świat. Taka była też nasza myśl gdy szukaliśmy patrona dla naszego liceum – nie chcieliśmy w liceum uniwersyteckim kształcić kujonów, lecz odważnych ludzi przygotowanych do zmieniania świata na lepsze.

## WYBITNY TŁUMACZ

Praca translatorska z kolei to nie tylko techniczna umiejętność przekładania słów i zdań, lecz budowanie mostów między ludźmi, zdolność do słuchania, prowadzenia rozmowy i do obdarowywania się tym, co posiada się wartościowego. Jak pisze Olga Tokarczuk tłumaczenie „przypomina rodzaj techniki ogrodniczej, polegającej na odjęciu od rośliny odnogi i zaszczepieniu jej w inną roślinę, gdzie puszcza nowe pędy, nabiera nowych sił i staje się pełnoprawną gałęzią.”<sup>1</sup> Barańczak z całą pewnością był takim ogrodnikiem. Przeszczepiał cenne pędy z jednej kultury w inną i robił to z szacunkiem dla obu stron. Liceum dwujęzyczne ma dawać nie tylko techniczne przygotowanie lingwistyczne, ale także swoiste przygotowanie „ogrodnicze” właśnie. Mamy nadzieję, że nasi absolwenci potrafią znajdować te pędy które są warte przeszczepienia, korzystać z bogactwa innych i oferować światu to, co cennego mają do zaoferowani oni sami.



**Jan P. Galkowski** - doktor nauk społecznych, pracownik Instytutu Socjologii UR. W roku szkolnym 2015/2016 nauczyciel Ethics&Philosophy w Dwujęzycznym Liceum Uniwersyteckim, pomysłodawca wyboru Stanisława Barańczaka na patrona szkoły.



Jeśli marzysz o tym,  
by w **przyszłości studiować**:

kierunki medyczne

dziennikarstwo

psychologię

architekturę

prawo

języki obce...

... zostać **przedsiębiorcą i kierować**  
swoim życiem lub **studiować za granicą...**



# ta szkoła jest dla Ciebie!

# BARAŃCZAKA

## DA SIĘ CZYTAĆ

Stanisław Barańczak (1946-2014) został patronem Dwujęzycznego Liceum Uniwersyteckiego nie bez powodu. Był prawdziwym człowiekiem renesansu – poeta doctus i świetny kompan, o ile udawało się go oderwać od pracy. Jego talenty, inteligencja oraz pracowitość wręcz onieśmiały. Znajomi i przyjaciele przepadali za jego dowcipem, skromnością, dobrocią, a także uwagami o literaturze. Podobno straszny bywał tylko wtedy, gdy zetknął się ze złym tłumaczeniem lub bezgranicznie głupią książką. A zatem Barańczak to niewątpliwie może być autorytet: humanistyczny, naukowy, (dwujęzyczny!) i nie tylko. Zobaczcie sami!

Tekst: Barbara Strzelec

### DR STANISŁAW BARAŃCZAK - BRZMI POWAŻNIE, BO:

- wykładał na Harvard University
- miał na koncie wiele nagród, w tym Polskiego PEN Clubu
- otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski
- promował na Zachodzie polską literaturę

- był świetnym krytykiem, wspaniałym tłumaczem i człowiekiem pracowitym
- kładł nacisk na etyczny aspekt poezji
- twierdził, że „poezja stawia sobie za zadanie wytrącić człowieka z myślowego i językowego automatyzmu. Uczy go myśleć, mówić, działać – samodzielnie”.

(S. Barańczak, *Etyka i poetyka. Szkice 1970-1978*, Paryż 1979, s. 18)

### WAŻNA MISJA

„Poeta, nie rezygnując z pisania - żeby tak rzec, jedną ręką - utworów poważnych, nawet katastroficznych, jednocześnie ręką drugą pisze utwory reprezentujące dziedzinę poezji niepoważnej”

(S. Barańczak, *Pegaz zdębiał. Poezja nonsensu a życie codzienne: wprowadzenie w prywatną teorię gatunków*, Warszawa 2017, s.7-8)

Stanisław Barańczak - jako tłumacz Szekspira - pozwolił sobie na zabawę w streszczanie, co redakcja DLU TIMES przekazuje w prezencie maturzystom do szybkiej powtórki.

### HAMLET

Duch: brat jad wlał do ucha.

Syn ducha: o, psiajucha!

Stryja w ryj? Drastyczny krok.

Zwłoka. Jej finał: stos zwłok.

### ROMEO I JULIA

Rody Werony: wraży raban.

Młodzi: hormony. Starzy: szlaban.

Mnich: lekarstwem zielarstwo?

Finał: trup grubą warstwą.



### MAKBET

Szkot: bestia bitna.

Żona: ambitna.

Ręce umywa. Ma gdzieś.

Bór: marsz na mur! Finał: rzeź.

Dla niewtajemniczonych: tytuł poniższego utworu powstał ze złożenia limeryku pod wpływem spleenu, czyli nie najszcześliwszego stanu ducha. Redakcja DLU TIMES poleca szczególnie przynętionym ku rozweseleniu!

## SPLEENERYK

Pewien pan rzekł sarkastycznie: “Rajem

Jest mi życie ! Ot, wyśpię się, najem...

Tkwiąc w szynach rutyny musem

Napędzany - nie autobusem

Jestem nawet - zaledwie tramwajem!”

Dystans do siebie i do własnej twórczości Barańczakowi nie był obcy, co zalecamy wszystkim młodym naukowcom o dużych ambicjach i nie mniejszych możliwościach.

## POZDROWIENIA Z HONG-KONGU

Gdzie mój koncert na gongu

Wywołał brawa duże,

Chociaż w zasadzie rzecz była reklamowana

jako odczyt o polskiej literaturze.

## LIMERDACZ

(czyli w prywatnej teorii gatunków Barańczaka limeryk, którego bohaterem jest pies)

Pewien starszy mężczyzna z Kamczatki

Wyhodował w zaciszu swej chatki

Tak długiego jamnika

Że za sprawą prawnika

Jamnik płacił podwójne podatki

A tak na poważnie. Patron DLU pisał przede wszystkim rzeczy, które warto zapamiętać, bo mogą okazać się dla kogoś życiowym mottem, poniżej kilka wyimków.

“Lepiej umrzeć

stojąc

niż żyć na kolanach.”

(z wiersza: „Każdy może stać”)

“Nie oddychaj zbyt swobodnie - przepona

może ci się nadwyreżyć, a to ona,

właśnie ona produkuje zdrowy śmiech.”

(z wiersza: „Żeby ci czasem nie zaszkodziło”)

“Kto ci powiedział, że wolno ci się przyzwyczajać?

Kto ci powiedział, że cokolwiek jest na zawsze?

Czy nikt ci nie powiedział, że nie będziesz nigdy w świecie czuł się jak u siebie w domu?”

(z wiersza: „Jeżeli porcelana, to wyłącznie taka”)

“Gdyby nie ludzie (...) o ile łatwiej by się mówiło nic co ludzkie nie jest”

(z wiersza: 5.11.79: „Gdyby nie ludzie”)

## A NA KONIEC COŚ KU “POKRZEPIENIU SERC” I “KU PAMIĘCI” RÓWNIEŻ...

“JEŻELI COŚ CIĘ BOLI:

- DOBRA WIADOMOŚĆ: ŻYJESZ

- ZŁA WIADOMOŚĆ: TEN BÓL

CZUJESZ WYŁĄCZNIE TY.”

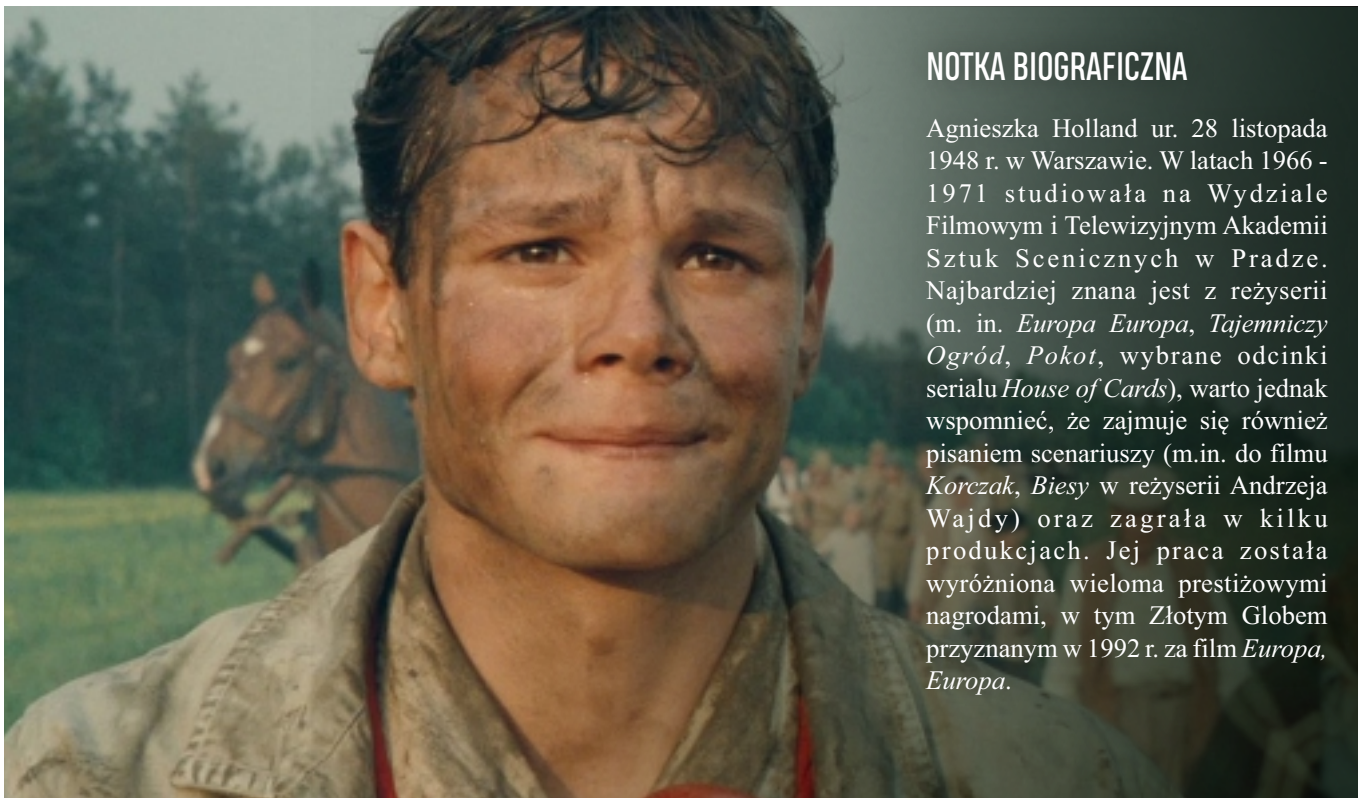
(z wiersza: „Tekst do wygrawerowania na nierdzewnej bransoletce, noszonej stale na przegubie na wypadek nagłego zaniku pamięci”)



źródła zdjęć:

1. <https://wroclaw.naszemiasto.pl/nie-zyje-stanislaw-baranczak-mial-68-lat/ar/c13-3102154>

2. <https://poznan.naszemiasto.pl/poznan-zegna-stanislawa-baranczaka/ar/c13-2692274>



## NOTKA BIOGRAFICZNA

Agnieszka Holland ur. 28 listopada 1948 r. w Warszawie. W latach 1966 - 1971 studiowała na Wydziale Filmowym i Telewizyjnym Akademii Sztuk Sceniczych w Pradze. Najbardziej znana jest z reżyserii (m. in. *Europa Europa*, *Tajemniczy Ogród*, *Pokot*, wybrane odcinki serialu *House of Cards*), warto jednak wspomnieć, że zajmuje się również pisaniem scenariuszy (m.in. do filmu *Korczak*, *Biesy* w reżyserii Andrzeja Wajdy) oraz zagrała w kilku produkcjach. Jej praca została wyróżniona wieloma prestiżowymi nagrodami, w tym Złotym Globem przyznanym w 1992 r. za film *Europa, Europa*.

# MASTERCLASS Z AGNIESZKĄ HOLLAND

Tekst: Gabriela Kasprzycka, klasa II G

W środę, 2 grudnia br., klasa II G wraz z dwoma przedstawicielami z klasy II P miała zaszczyt uczestniczyć w godzinnym spotkaniu na temat filmu *Europa, Europa* w ramach inicjatywy Masterclass. Gościem specjalnym wydarzenia była Agnieszka Holland - polska reżyserka, której twórczość słynie nie tylko w Polsce, ale także poza jej granicami. Jeżeli pierwszy raz słyszysz o artystce, zanim przeczytasz dalszą część artykułu, zachęcam do zapoznania się z jej notką biograficzną.

## EUROPEAN FILM FACTORY

Spotkanie z Agnieszką Holland zostało zorganizowane w ramach projektu European Film Factory. Jest to inicjatywa zapoczątkowana przez Instytut Francuski, we współpracy z ARTE Education i European Schoolnet, finansowana przez Komisję Europejską, której celem jest rozpowszechnienie wartościowych dzieł filmowych wśród młodzieży.

W ramach projektu powstała platforma internetowa [europeanfilmfactory.eu](http://europeanfilmfactory.eu), na której umieszczone zostały filmy z napisami stworzonymi w ośmiu językach (angielskim, niemieckim, francuskim, polskim, greckim, włoskim, hiszpańskim i rumuńskim). Wprowadzenie napisów okazało się niezwykle przydatną innowacją, która zniwelowała barierę językową utrudniającą poznawanie wybitnych produkcji europejskich.

## O SPOTKANIU SŁÓW KILKA

Godzinne spotkanie było prowadzone w j. angielskim i odbyło się przez platformę Zoom. Warto wspomnieć, że jedynie cztery klasy, w tym uczniowie DLU mieli możliwość bezpośredniego uczestniczenia w tym wydarzeniu oraz mogli zadawać przygotowane wcześniej pytania, podczas gdy ok. 30 grup oglądało spotkanie za pomocą transmisji na żywo w serwisie Youtube.

Masterclass zaczęło się około godz. 10.00. Po wpuszczeniu wszystkich uczestników na platformę i wprowadzeniu poprawek technicznych m. in. w postaci usunięcia nazwisk (ze względu na obowiązujące przepisy RODO dotyczące ochrony danych osobowych), zostaliśmy przywitani i pokrótce przedstawiono nasze szkoły. Oprócz uczniów DLU udział brała młodzież z placówek oświatowych we Włoszech, Rumunii i Hiszpanii.

## HOMO POLITICUS

Agnieszka Holland otworzyła spotkanie przemową na temat filmu Europa, Europa, dzięki której wprowadziła nas w historię powstania tej produkcji. Na wstępie reżyserka wspomiała o Solomonie Perelu, mężczyźnie, na którego życiu opiera się fabuła filmu. Po zakończeniu niezwykle pasjonującego miniwykładu mogliśmy zadawać własne pytania. W przeważającej większości dotyczyły one wspomnianego wcześniej filmu Europa, Europa.

Holland w sposób bezpośredni i inspirujący udzielała odpowiedzi na pytania młodzieży. Poruszone zostało bardzo wiele ciekawych kwestii zarówno historycznych, jak i technicznych dotyczących produkcji. Pojawił się również intrygujący wątek wyrażania przez twórców swoich opinii na temat polityki.

## NIESAMOWITE PRZEŻYCIE

Spotkanie trwało godzinę i dla większości z nas było to pierwsze takie doświadczenie, co dodawało mu wyjątkowości. Możliwość porozmawiania z reżyserką, która osiągnęła tak wielki sukces na arenie międzynarodowej oraz wystosowanie prośby o odpowiedź na indywidualnie przygotowane pytania pozwoliły nam poszerzyć horyzonty i miały dla nas znaczącą wartość. Wszystkim uczestnikom spodobała się otwartość Holland, jej charyzma i obrazowy język. Mam nadzieję, że Masterclass zainspiruje uczniów do dalszych poszukiwań filmowych, do odkrywania historii i lepszego poznawania siebie.



"Holland dała się poznać jako niezwykle charyzmatyczna, empatyczna i otwarta osoba, a jej obrazowy język pozostanie w naszej pamięci na zawsze."



źródła zdjęć:

1. <https://www.peramuseum.org/Film/Europa-Europa/511/104>
2. <https://queer.pl/film/5363/europa-europa-1990>
3. <https://www.youtube.com/watch?v=ZzGL-ZWgqVQ>

# EKSKLUZYWNY WYWIAD Z PRZEWODNICZĄCĄ SZKOŁY

# JOANNA KONASZEWSKA



Wrześniowe wybory do Samorządu Uczniowskiego wyłoniły nowe Prezydium, którego głową została uczennica klasy 2 G Joanna Konaszewska. Na łamach *DLU TIMES* możemy lepiej poznać Asię oraz jej podejście do panującej sytuacji epidemicznej.

Rozmawiała: Zuzanna Zaremba, klasa II P



**DLU Times: Witaj. Może na początek przedstawisz się czytelnikom, opowiesz trochę o swoich zainteresowaniach, planach na przyszłość? Dlaczego wybrałaś DLU? Być może masz jakieś spostrzeżenia dotyczące szkoły?**

**Asia Konaszewska:** Chodzę do klasy 2 G na profil matematyczno – geograficzny. Interesuję się muzyką, sztuką i designem. Chodzę również do szkoły rysunku, gdzie uczę się go od podstaw, ponieważ w przyszłości chciałabym zostać architektem wnętrz. Wybrałam DLU, bo po dniach otwartych stwierdziłam, że ta szkoła jest bardzo ciekawa, kameralna i dwujęzyczna. Nie żałuję - nie mogłam lepiej trafić.

**DT: Skąd pomysł wzięcia udziału w wyborach na przewodniczącą szkoły? Była to decyzja podjęta spontanicznie, czy dobrze przemyślany plan?**

**A.K.:** Bardzo lubię poznawać nowych ludzi i jestem osobą kreatywną. Już w gimnazjum angażowałam się w pracę w samorządzie szkolnym, więc pomyślałam “dlaczego nie spróbować tego również w Samorządzie Szkolnym”?

Była to przemyślana decyzja, już na wakacjach notowałam wstępne plany i pomysły, które mogłabym wykorzystać w tym roku.

**DT: Mówiłaś, że masz doświadczenie w pracy w Samorządzie Szkolnym. Czy powiesz nam w jaki sposób je uzyskałaś?**

**A.K.:** Dowodziłam szkolnym radiem oraz kilka razy byłam przewodniczącą klasy.

**DT: Czy spodziewałaś się wygranej w wyborach?**

**A.K.** Nie, nie byłam pewna swojej wygranej, jednak bardzo cieszę się, że uczniowie mi zaufali i mogę być na tym stanowisku.

**DT: Jakie są Twoje obowiązki jako Przewodniczącej Szkoły?**

**A.K.:** Najważniejszym obowiązkiem jest umilić nieco czas w szkole. Jestem bardzo otwarta na każdą nową inicjatywę, zawsze pomogę każdemu najlepiej jak potrafię.

**DT: Jak idzie Ci współpraca z resztą Prezydium? Możecie uchylić rąbka tajemnicy o planach Samorządu?**

**A.K.:** Bardzo cieszę się, że w Samorządzie są ze mną Klaudia, Kasia i Dominika. Świetnie się dogadujemy i jestem zadowolona, że to właśnie one mi towarzyszą, ponieważ mają duże doświadczenie, są bardzo rozsądne i mają świetne pomysły.

Miałyśmy wiele planów jednak obecna sytuacja epidemiczna – nauczanie zdalne, pokrzyżowała je. Nie rezygnujemy jednak z chęci do pracy.



**“Wybrałam DLU, ponieważ po dniach otwartych stwierdziłam, że ta szkoła jest bardzo ciekawa, kameralna i dwujęzyczna. Nie żałuję - nie mogłam lepiej trafić.”**

**DT:** *Jak wyobrażasz sobie pracę Samorządu Uczniowskiego teraz, podczas nauczania zdalnego, które jednak w mojej ocenie jest sporym utrudnieniem w komunikacji i podejmowaniu decyzji.*

**A.K.:** Jak już wcześniej zaznaczyłam, Samorząd nie rezygnuje z chęci do pracy. Mamy plany, które możemy zrealizować online. Zależy mi na tym, aby uczniowie mogli utrzymywać kontakt z kolegami i koleżankami z innych klas. Chciałabym co jakiś czas zorganizować spotkania na Zoomie, aby uczniowie (mimo pobytu w domu) mogli poczuć się choć trochę jak na zwykłej przerwie w szkole.

**DT:** *Dziękuję bardzo za to, że zgodziłaś się porozmawiać i udzielić mi wywiadu.*

**A.K.:** Proszę bardzo. Cała przyjemność po mojej stronie.

"Interesuję się wszystkim, co jest związane z muzyką, sztuką i designem. W tym roku szkolnym odkryłam mój ulubiony przedmiot, czyli historię sztuki, której nauka sprawia mi niesamowitą radość i rozwija moje pasje."



Obraz: Joanna Konaszewska



**Intelligence without  
ambition is a bird  
without wings**



**SALVADOR DALÍ**  
SURREALISM | PARYŻ | 1924 r.

# INTEREST CLUBS



DLU proponuje zupełnie inne, niż to powszechnie stosowane, podejście do uczniów i uczenia się, zapewniając różnorodne zajęcia dodatkowe. Tutaj każdy z nas z pomocą entuzjastycznie nastawionych nauczycieli może wykazać się kreatywnością w zakresie własnych zainteresowań i poszerzyć potencjał twórczy, co w kolejnych etapach nauki z pewnością rozwinię naszą dwujęzyczną otwartość w badaniach naukowych i eksplorowaniu świata kultury. Zapraszam Cię na zajęcia, które wyszły ze szkolnych ławek.

Tekst: Tomasz Sowa, klasa II G

## SPORT CLUBS

W zdrowym ciele, zdrowy duch DLU! Mimo koronawirusa do czasu przejścia na tryb nauczania zdalnego nasze kluby i eventy sportowe prowadzone przez pana dra Miłosza Szczudło i panią Sylwią Pomianek odbywały się zgodnie z planem, oczywiście z zachowaniem powszechnie obowiązujących zasad bezpieczeństwa. Zajęcia tenisowe

organizowane są przez panią Pomianek są kierowane zarówno do początkujących uczniów, jak i tych bardziej doświadczonych. Ćwiczą zarówno koordynację ruchową wraz z ogólną sprawnością fizyczną, jak i myślenie taktyczne oraz ciągłą ocenę własnej sytuacji i dostosowywanie się do niej. Jest to świetna rozrywka, dobry trening dla wszystkich młodych ciałem i duchem oraz ulubiony sport naszego polonisty pana dr. Mazura.

To również świetna okazja, by wyjść na świeże powietrze i poprawić swoją samoocenę. Nie mogę doczekać się końca pandemii, aby zajęcia mogły być reaktywowane. Oprócz różnorodnych wyjść i aktywności fizycznych w DLU działa także klub szachowy prowadzony przez pana dr Szczudło, obecnie zajęcia odbywają się w formie zdalnej. Nowicjusze uczą się szachowych podstaw, reguł i coraz to nowsze strategię. Gra z prowadzącym to twardy orzech do zgryzienia dla wszystkich ambitnych graczy. Same szachy stanowią bardzo dobry trening dla umysłu i są okazją do rozwinięcia logicznego, „szerokiego” myślenia. Jeśli chciałbyś zostać Kasparowem 2.0 i pobić naszego nowego szachowego mistrza o nazwisku aktualnego prezydenta RP, to jak najbardziej polecam Ci kółko szachowe przy DLU.



## INFORMATICS CLUBS

Zajęcia pana dr inż. Krystiana Tuczyńskiego to prawdziwa gratka dla wszystkich fanów informatyki. Głównym celem kółka informatycznego jest nauka kodowania, która jest pasjonująca nie tylko dla uczniów z klasy Science & IT, ale również tych z Medical Science. Jako goście z tej drugiej grupy oraz dzięki panującej na zajęciach atmosferze współpracy oraz poradom pana Tuczyńskiego udało mi się nawet opanować podstawy języka C++. Nie samą nauką człowiek żyje ...więc głupio byłoby pominąć tutaj jeszcze jeden ważny szczegół... „pizza”, którą wszyscy uczestnicy fakultetu mogli zamawiać i o której tyle dobrego wcześniej słyszałem... Drugimi zajęciami, które prowadzi pan Tuczyński jest Computer Systems & Networks, czyli mini-przedmiot skupiający się na poznawaniu i eksperymentowaniu z różnorodnymi sieciami komputerowymi oraz sposobami ich optymalizowania i programowania. To bardzo pouczający fakultet pozwalający

na wykorzystanie innowacyjnych technologii. Dzięki nietuzinkowym wyzwaniom i zadaniom, które tutaj wykonujemy, uczymy się kreatywności, abstrakcyjnego oraz samodzielnego myślenia. Z pewnością tych zajęć nie powinien pominąć żaden przyszły programista, przedsiębiorca a nawet przeciętny posiadacz komputera.

Być może i Ty znajdziesz tutaj coś dla siebie? Masz indywidualny pomysł na fakultet, napisz do redakcji!

## ENGLISH THEATRE

W DLU działają dwa teatry. Jeden z nich prowadzi pani dr Kinga Szeliga (obecnie są to cotygodniowe warsztaty online), a drugi pan dr Rafał Mazur (w kooperacji z zewnętrznym teatrem). Podczas tych zajęć uczniowie w przyjaznej atmosferze rozwijają swoje zdolności aktorskie. Jednak teatr to nie tylko sama gra aktorska, ale także długie i wymagające przygotowania do występu uwzględniające m. in. wykreowanie postaci od podstaw, regularną pracę nad dykcją, budowanie relacji towarzyskich oraz osvajanie poczucia wstydu. Podczas swobodnych i nieformalnych spotkań teatralnych możemy ze sobą porozmawiać i lepiej się poznać.

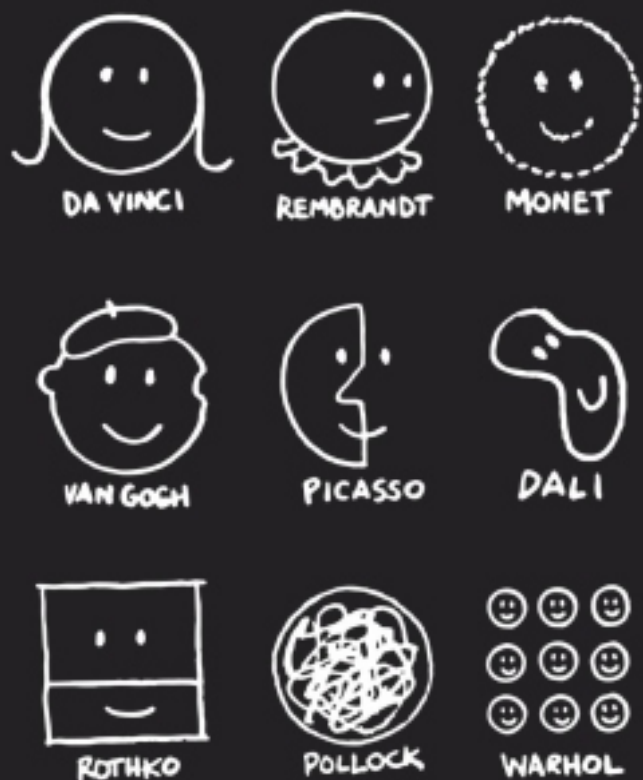




źródło: <https://artbydanib.com/blogs/blog/color-blocking-3a-art-and-fashion>

## HISTORY OF ART

Artystyczne dusze mają możliwość rozwijać swoje pasje na dwóch fakultetach z historii sztuki, które prowadzi pani Dominika Wiewiórska. Pierwszy z nich dotyczy życia i twórczości Wielkich Mistrzów, a drugi przygotowuje do egzaminu maturalnego. Z racji tego, iż jestem biol-chem'em, to kółko znam tylko z pięknych opowieści tych, którzy biorą w nim udział. Moi znajomi odkrywają tutaj drugą stronę artystów i ich dzieł. Słyszałem, że pomaga to całkowicie inaczej spojrzeć na otaczającą sztukę i w interesujący sposób uczy, jak myśleć nieszablonowo. Pani Wiewiórska te niesamowicie zabawne zajęcia uzupełnia filmami, anegdotkami i ciekawostkami, które ułatwiają zapamiętywanie dużej ilości faktów, a na fakultecie maturalnym przygotowuje dla uczniów notatki, które pomagają im w nauce. Podczas lekcji panuje bardzo przyjemna atmosfera i w razie wątpliwości uczestnicy zadają dodatkowe pytania, na które zawsze uzyskują konkretną odpowiedź.



## HISTORY OF ART

źródło: <https://www.pinterest.co.uk/pin/495958977698140925/>

## AMERICAN CULTURE

Kultura Amerykańska to kółko prowadzone przez naszego native speakera – pana Daniela Austina. Fakultet jest rozszerzeniem przedmiotu Civil Society i pogłębia wiedzę na temat USA oraz szeroko rozumianej kultury. Fakultet kształtuje naszą świadomość obywatelską poprzez poznawanie wielu procesów społecznych. To bardzo przyjemny kurs, który pozwala uczniom popatrzeć na otaczające zjawiska życia społecznego w niecodzienny i innowacyjny



## BIOLOGY EXPEDITIONS

To zdecydowanie więcej niż szkolna biologia... Dzięki staraniom pani Ludmiły w ubiegłym roku zostały zorganizowane warsztaty na Wydziale Biologii Uniwersytetu Rzeszowskiego na Zalesiu, które w tym roku szkolnym najprawdopodobniej odbyły się ponownie, gdyby nie Covid-19. Niezwykle pouczające wykłady przygotowane przez dr Katarzynę Kluskę oraz dr Mateusza Mołonia były



wstępem do prawdziwych eksperymentów, podczas których sami obserwowaliśmy uśpione i genetycznie zmodyfikowane muszki owocówki oraz uczyliśmy się o różnorodnych alergenach. Dodatkowym bonusem zajęć była możliwość obejrzenia obrazu z uniwersyteckiego mikroskopu SEM. Wszystkie zadania wymagały od nas współpracy i zaangażowania – podsumowując była to bardzo owocna „mikrowycieczka”, którą, mam nadzieję, uda się powtórzyć w przyszłości. Kto wie, jakie tematy będą na nas czekały?

## CHEMISTRY LAB

Trudno tutaj nie wspomnieć również o zajęciach laboratoryjnych prowadzonych przez panią Kingę Hęclik. Na comiesięcznych spotkaniach obcujemy z chemią „face to face”. Pod czujnym okiem pani Hęclik własnoręcznie przeprowadzamy reakcje chemiczne, które pogłębiają nasze szkolne umiejętności przy pomocy doświadczeń. Zajęcia pomagają nam zrozumieć procesy omawiane na lekcjach w bardzo przyjemnej atmosferze, na którą składają się zarówno indywidualne podejście do każdego ucznia ze strony pani Hęclik, jak i otoczenie sprzyjające naszym innowacyjnym pomysłom. Kwasy, parząca piana i sporadyczne (samo) zapłony to magia, którą polecam wszystkim pasjonatom chemii i nie tylko.



# ROBIĘ TO, CO KOCHAM

## Wywiad z Marleną Pieniążek, pedagogiem szkolnym DLU

Rozmawiały: Gabriela Kasprzycka i Ola Róg

Jednym z celów DLU Times jest przybliżenie sylwetek osób mających wpływ na wyjątkowość naszej szkoły. Pani pedagog Marlena Pieniążek, która na co dzień skutecznie dba o nasz optymizm i konsekwentnie motywuje do działania, jako pierwsza odpowiedziała na pytania redakcji. Pani Marlena jest dla nas wielką inspiracją, ponieważ poza licznymi obowiązkami szkolnymi po godzinach angażuje się również w wiele dodatkowych działań społecznych, które są dla nas niezwykle imponujące. Rozmawiało się nam bardzo miło, poruszyliśmy mnóstwo kwestii i dlatego ze względu na obszerność naszej rozmowy została ona podzielona na dwie części, które będą publikowane w kolejnych wydaniach magazynu.

**DLU Times:** *Na wstępie chcieliśmy podziękować za znalezienie czasu na rozmowę. Zacznijmy od kilku pytań o szkołę: jakie ma Pani wrażenia, jak się Pani tu pracuje?*

**Marlena Pieniążek:** Bycie pedagogiem w szkole, pracowanie z Wami i innymi ludźmi, to jest coś, co zawsze chciałam robić w życiu. Jest takie „wyświechtane” hasło, które mówi o tym, że „Jak będziesz robił to, co kochasz, to nigdy nie będziesz pracował”. Z jednej strony mam świadomość, że pracuję, ale z drugiej strony to jest naprawdę to, co uwielbiam. Gdy przyszedłam tutaj do DLU, to na początku trochę miałam tremę i do tego muszę się Wam przyznać...

**DT:** *Czy jest to Pani pierwsza szkoła?*

**MP:** Tak, to jest moja pierwsza szkoła. Od dziewięciu lat jestem nauczycielem akademickim i pracuję w Instytucie Pedagogicznym na Uniwersytecie Rzeszowskim, więc z pedagogiką jako tako miałam coś wspólnego i uczyłam, tylko, że studentów. Miałam wcześniejsze doświadczenia szkolne, ale to były raczej jednorazowe rzeczy: brałam udział w warsztatach, prowadziłam terapię, pogadanki. Tutaj jestem po prostu PEDAGOGIEM SZKOLNYM. To dla mnie wciąż absolutnie nowe doświadczenie i duże wyzwanie. Miałam ogromną tremę. Pamiętam pierwsze wystąpienia przed klasami. Nie wiedziałam, czy potrafię mówić do nastolatków, osób, które wciąż poszukują swojej drogi życiowej. Szybko się okazało, że jeżeli zaufamy sobie nawzajem, to nasza współpraca się uda.

**DT:** *To super, bo DLU to jest takie „rzucenie na głęboką wodę” [śmiech]*

**MP:** DLU to jest zawsze wyrzucanie na głęboką wodę z tym, że tu są naprawdę wyjątkowi uczniowie.

**DT:** *I wyjątkowe problemy.*


**MP:** I wyjątkowe problemy [śmiech].

**DT:** *Wspominała Pani o tremie, którą miała Pani na początku. W jaki sposób Pani sobie z nią radziła?*

**MP:** Staralam się być zawsze przygotowana. Łącznie z przygotowywaniem ubrań, jedzenia na następny dzień. Naprawdę zaczynałam od takich bardzo małych rzeczy. Wcześniejsze przygotowanie zmniejsza stres przynajmniej o połowę. Gorzej jest wtedy, gdy mierzymy się z problemami, na które nie mamy wpływu.

Jak sobie radzić ze stresem? Myślę, że należy podchodzić do każdego człowieka indywidualnie. Na przykład pomyśleć, że teraz mam spotkanie, rozmawiam z uczniami twarzą w twarz i nic więcej się nie liczy. Nie ma znaczenia to, co się wydarzyło przed tym spotkaniem, co się wydarzy później. Mamy rozmowę jeden na jeden, więc w tym momencie liczy się tylko ta para oczu, w którą staram się patrzeć co jakiś czas. To nie jest tak, że ja Ci teraz powiem, co Ty masz robić w życiu i tak będzie, tylko razem staramy się rozwiązać to, co gdzieś tam się zawiązało.





**"Myślę, że to, co się broni  
w człowieku, to jego pasja."**



**DT:** *Czy mogłaby Pani polecić nam techniki radzenia sobie ze stresem?*

**MP:** Sport i 15 minut ciszy dziennie. Jestem osobą sangwiniczną i bardzo ekspresyjną, więc ja też mnóstwo rzeczy przyjmuję, takich emocjonalnych. I to jest też obciążające...

**DT:** *Szczególnie dla pedagoga...*

**MP** Tak, szczególnie dla pedagoga, czy psychologa. Cały dzień wysłuchujemy problemów, które czasami są naprawdę bardzo dużego kalibru. Dlatego dość ważne jest, żeby sobie z tym poradzić. Po pracy mamy też swoje rodziny, relacje, na których musimy się skupić.

Gdy przychodzę z pracy, to na 15 minut wyłączam telefon, wszystkie media i nic nie robię. Patrzę w sufit albo piję herbatę. I to jest tylko 15 minut, możecie sobie odliczać na minutniku. Zobaczycie, że to nie jest tak mało. Każdy potrzebuje takiej ciszy, żeby wszystko się uspokoiło, żebyśmy nie byli na „emocjonalnym haju”. Druga sprawa to sport. To coś, co może nas uchronić przed fizjologicznymi skutkami stresu, czyli palpitacjami serca, zdenerwowaniem,

ciągłym napięciem w organizmie. Ja uwielbiam basen, bo woda to jest mój żywioł. Wybieram bieganie albo aktywności, które szybko pomogą pozbyć się stresu, aby rzeczywiście dać sobie tę chwilę odpoczynku. Być może to, co powiem będzie niepopularne, ale odradzam naukę bezpośrednio po szkole. Wiem, myślicie, że to niemożliwe, ale warto zrobić przynajmniej godzinę przerwy, żeby nie myśleć o obowiązkach cały czas, bo... będziecie pracoholikami [śmiech] w przyszłości.

**"Czasami chciałabym zrobić wszystko naraz, a trzeba coś wybrać, żeby zobaczyć, czy to coś na pewno jest moje."**



**DT:** *Czy dużo pani trenuje?*

**MP:** Trenuję? [śmiej znowu] Myślę, że patrząc na mój wygląd, można dojść do wniosku, że nie za dużo. Powinam na pewno więcej. Zwłaszcza, że stres i nawał obowiązków trochę odbiły się na moim zdrowiu. Potrzebuję się wybiegać, zrobić jakieś cardio lub pójść na zwykły spacer i po prostu się dotlenić. Codziennie staram się ruszać- mniej lub więcej.

**DT:** *Jeśli nie pedagogika, to co... czy widziałaby się Pani w innej profesji?*

**MP:** Tak, widzę się w podróżowaniu. Uwielbiam to i gdybym nie była pedagogiem, to może niekoniecznie zostałabym jakąś szaloną youtuberką, ale na pewno bym podróżowała. Wybrałabym odkrywanie świata: dalekich krajów, innych kultur, jedzenia, zwyczajów. I spotykanie ludzi cały czas. Mogłabym również założyć własną kawiarnię z bardzo dobrą kawą, domowymi ciastami, aby stworzyć ludziom przestrzeń do spotkań.

**DT:** *Kawiarnia to też miejsce socjalizacji, świetne do rozmów.*

**MP:** Zdecydowanie. Dobrze, że to zauważyłaś, bo znowu wracamy do motywu spotkania. Tak samo podróżowanie to też zawsze spotkania. Te sprawy się ze sobą łączą. Specjalność dziennikarstwo radiowe i telewizyjne. Pracowałam w radio przez około 6 lat. Cały czas mam audycję, w której mówimy o nauce i edukacji, czyli o tym, co jest też moją pasją. Aczkolwiek radio zostało już trochę w tle, bo mimo wszystko bycie z ludźmi i pedagogika to coś, co na razie wygrało.

**DT:** *Jak znalazła się Pani w radio?*

**MP:** To było tak, że mieliśmy praktyki. Mogą one wyglądać różnie. Można po prostu przejść przez daną instytucję, tak naprawdę za dużo nie robiąc, ale w radiu naprawdę mi się bardzo podobało. Dlatego starałam angażować się w mnóstwo rzeczy. W pewnym momencie kazali mi nagrać wersję demo mojego głosu. Odezwali się do mnie po praktykach, pytając czy nie chciałabym przyjść na staż. Później zaczęły się wszystkie reporterskie projekty i prowadzenie porannego programu. Musiałam być wtedy bardziej zabawna, niż na co dzień, a z rana to nie takie proste. Wiąże się z tym okresem bardzo dużo anegdot i historii z życia radiowego. Później jednak okazało się, że chyba wolę pracować na mniejszych obrotach, dlatego zostawiłam sobie spokojniejszą audycję wieczorną, która polega na rozmowach z ludźmi, czyli na nieodłącznym elemencie mojego życia. Życie to jest sztuka wyborów. Czasami chciałabym zrobić wszystko naraz, a trzeba coś wybrać, żeby zobaczyć, czy to coś na pewno jest moje.

**DT:** *Czy w takim razie mogłaby Pani opowiedzieć nam jakąś anegdotę?*

**MP:** Z radio? Pamiętam, jak prowadziłam tzw. radiową pocztówkę, słuchacze dzwonili i mówili kogo pozdrawiają. Zawsze dzwonił jeden pan, który zamawiał piosenkę Eleni Troszeczkę ziemi, troszeczkę słońca. Nie wiem czy ją kojarzycie, bo to nie jest utwór nawet z mojego pokolenia. Ja już nie mogłam tego słuchać. Dlatego poprosiłam realizatora, żeby wykasował z bazy tę piosenkę [śmiej]. Stwierdziłam, że jak jeszcze raz usłyszę Eleni, to zwyczajnie nie dam rady [śmiej]. Pamiętam też, gdy w Biedronce kupowałam coś i rozmawiałam przez telefon. Zaczepiła mnie jakaś pani mówiąc, że kojarzy mój głos i wtedy poczułam takie trzy sekundy sławy, które szybko się skończyły. To było bardzo miłe, bo nie sądziłam, mój głos może być charakterystyczny, szczególnie, że bardzo nie lubię słyszeć się w radio, bo brzmi on wtedy dużo gorzej, niż na żywo.

**DT:** *Dziękujemy za rozmowę*

"Życie to jest sztuka wyborów."

# W piżamie na lekcjach NASZE ŻYCIE W CZASACH ZARAZY

Pandemia diametralnie zmieniła nasze życie. Wiosną zostaliśmy zmuszeni spędzać dwadzieścia cztery godziny na dobę w naszych domach. Na szczęście nie powstrzymało nas to przed zdobywaniem wiedzy, chociaż w utrudniony sposób (ucierpiały za to nasze kręgosłupy oraz oczy). Staraliśmy doszukiwać się pozytywów, bo - jak pokazał czas - historia lubi się powtarzać, a spojrzenie z dystansem i odrobiną humoru może pomóc przetrwać nałożone ograniczenia. Oby za kilka lat były to dla nas tylko ciekawe wspomnienia.

Tekst: Antonina Arkuszewska, klasa II P

## DRESS CODE

Codziennym wstępem do lekcji zdalnych było wstawanie... równo z rozpoczęciem zajęć. Zaczynaliśmy ubrani - a jakże! - w elegancki strój. Bądźmy szczerzy, niewielu miało ochotę o ósmej rano wkładać na siebie starannie skompletowane ubrania, tylko po to, by następnie siedem godzin spędzić na wpatrywaniu się w monitor. Skoro zahaczyliśmy już o poranne wstawanie na zajęcia, cóż... dużo osób praktykowało metodę „lekcji w poziomie” czyli, mówiąc prostym językiem, poprzez nieopuszczanie swojego łóżka chociażby na minutę. Taką taktykę bardzo ułatwiało

zasłanianie się „czarnym prostokątem” (Malewicz zapewne byłby z nas dumny) oraz wyciszonym mikrofonem lub czasem nawet jego brakiem. Niekiedy prowadziło to mniej wytrwałych uczniów do krótszej lub dłuższej drzemki, z której wybudzali się nawet kilka lekcji później, tłumacząc się „problemami z Internetem”.

„Mamy nadzieję, że piżamowy outfit będzie mieścił się w dress code na zajęciach, nawet przy obowiązkowo włączonej kamerze, a problemy z Internetem będą już tylko incydentalne.”



## ZDEZYNFEKOWANE DLU

Płyn do dezynfekcji leje się litrami,  
Miesiąc szkoły jest za nami.  
Miesiąc bliżej do matury,  
To już nie są żadne bzdury.  
Coraz starsi się stajemy,  
Chociaż się dystansujemy.  
Przerwy każdy ma oddzielnie,  
Lecz dajemy radę dzielnie.  
Mikrofala jest dostępna,  
Ale najpierw dezynfekcja.  
Iksy duże są na ławkach,  
I jedzenia pełno w szafkach.  
Tu maseczki, tam przyłbice,  
Widać zasłonięte lice.  
Dziwne czasy nam nastały,  
Ale przecież radę damy.  
Jedna rzecz się nie zmieniła,  
No bo w Dłurze jest ta siła.  
To Dłurkowa jest rodzina,  
Nadal tańczy Rasputina.

Autor: Ola Róg

## MARTWA NATURA

Podczas kształcenia na odległość nasze pokoje stały się głównym miejscem codziennego egzystowania i centrum dowodzenia. Tu spaliśmy, uczyliśmy się, jedliśmy śniadania, więc nic dziwnego, że większość talerzy, sztućców oraz kubków lądowała na naszych parapetach czy też szafkach, tworząc oryginalne kompozycje godne ekspozycji w galerii sztuki nowoczesnej. Niestety, niemal zawsze musiał nastąpić kres, gdy inni domownicy potrzebowali naszych zbiorów i okazów. Wtedy bywało, że dane nam było usłyszeć w głośnikach komputerów różne odgłosy: szamotaniny, przytłumionych rozmów czy też znane wszystkim słowa „wyjdź z mojego pokoju, mam teraz lekcje”.

## ZŁOTO ZA DYŻUR!

Ciekawym zjawiskiem zaobserwowanym nie tyle przez uczniów, co bardziej przez nauczycieli byli tzw. dyżurni odpowiadający. Osoby te na swoje barki brały wielkie zadanie, jakim było konwersowanie z nauczycielami przez czterdzieści pięć minut, aby reszta mogła odpoczywać za wyciszonym mikrofonem i wyłączoną kamerką. Tym uczniom należy się medal za poświęcenie.



Zdalne lekcje pogłębiają naszą kreatywność i odwagę do spontanicznych "akcji-reakcji", które wszyscy bardzo lubimy

## DRUGI SEZON

Niestety, znów wrócił czas, gdy szkoła przeniosła się do naszych domów. Nie będzie łatwo, ale sytuacja już jest poniekąd „oswojona”. Mamy doświadczenie sprzed wakacji. Jednak wiadomo, że zamiast korzystać ze „sztuczek” ułatwiających nam przetrwanie na zdalnym, powinniśmy zmotywować się i pracować samodzielnie, aby zobaczyć zadowalające efekty w przyszłości. „Czarna dziura” niewiedzy nie może nas pochłoniąć, przecież wszyscy chcieliby zdać maturę, a straty mogą okazać się nieodwracalne.

## GRUPA WSPARCIA

Oczywiście tam, gdzie szkoła tam i sprawdziany. Opanowaliśmy do perfekcji technikę, którą roboczo nazwaliśmy „wsparcie w drugiej karcie”. Na jej stosowanie spuściliśmy miłosiernie zasłonę milczenia. Dość powiedzieć, że znacznie podniósł się poziom udzielanych odpowiedzi i zacieśniła się współpraca klasowa... Przydawały się także grupy na Messengerze czy inne komunikatory. Mimo tych ułatwień wszyscy nie mogli doczekać się ostatniego dnia szkoły, gdy wreszcie będziemy mogli odebrać swoje świadectwa i spotkać się z przyjaciółmi z klasy (oczywiście zachowując dwumetrowy dystans).

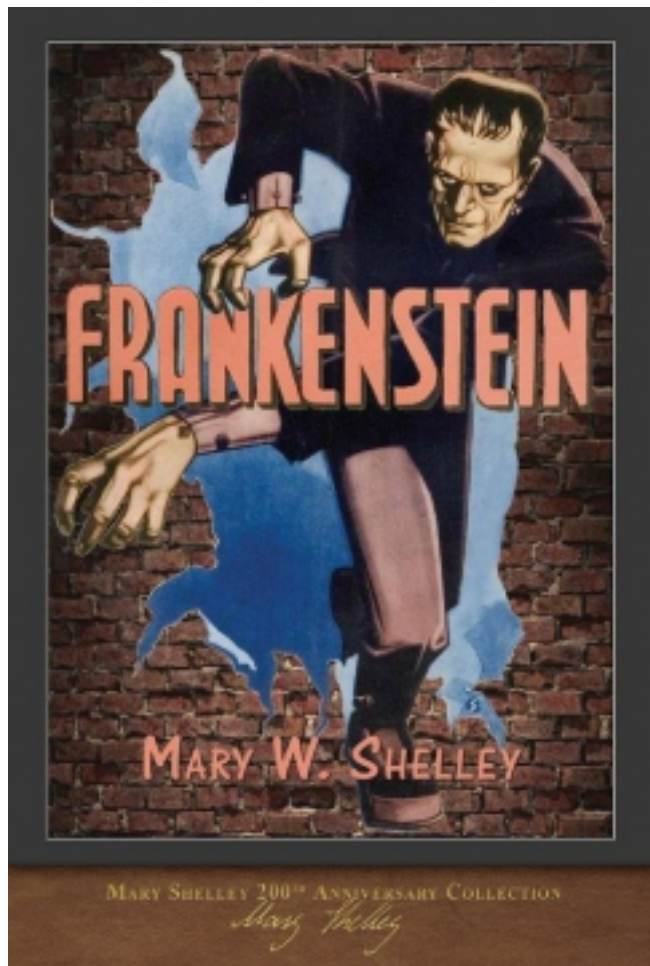
# FRANKENSTEIN DANNY'EGO BOYLE'A

Z opowieścią Mary Shelley o eksperymencie pewnego naukowca-filozofa spotykamy się na lekcjach języka polskiego jedynie w formie wzmianki - krótkiego fragmentu tekstu i jeszcze krótszej notki dotyczącej biografii autorki. Być może zdarzy się, że ktoś desperacko szukający zajęcia pokusi się o lekturę większego fragmentu we własnym zakresie, ale na tym pewnie koniec. Nie brzmi to dobrze, prawda? Nie daj się zmylić...

Tekst: Klaudia Łagodź, klasa III B

## INSPIRUJĄCE MONSTRUM

Powieść, o której mowa, to Frankenstein - przeciętny czytelnik pomyśli, że do czynienia mamy z mało znaczącą wizją fantastyczną. Nic bardziej mylnego. Postać wymyślonego przez Mary Shelley monstrum przeniknęła do kultury masowej bardzo szybko. Powstała spora ilość adaptacji filmowych, co stało się przyczyną modyfikacji, a nawet zdeformowania (o ile w ogóle można zrobić to bardziej) zarówno samego bohatera, jak i całego sensu powieści. Monstrum, błędnie nazywane od nazwiska swego stwórcy Frankensteinem, tkwiące na granicy życia i śmierci, jest istotą nieustannie poszukującą.



## NA DESKACH TEATRU

Danny Boyle, laureat Oscara, twórca filmów takich jak Slumdog. Milioner z ulicy, czy Trainspotting, tym razem jako reżyser teatralny ukazuje na deskach National Theatre w Londynie główny problem powieści w sposób przystępny nawet dla nastoletniego widza.

Realizacja teatralna skupia uwagę odbiorcy na kreacji wewnętrznej Stworzenia, by pokazać jego tragiczną wędrówkę, nieustanne karmienie się gniewem, nienawiścią i ogólnym poczuciem zła.



## MISTRZOWSKA ROLA

Benedict Cumberbatch w roli monstrum udowadnia, że potrafi zmierzyć się nawet z najtrudniejszym zadaniem. Do samego końca utrzymuje widza w przekonaniu, iż jego bohater dopiero co został powołany na świat. Chód Stworzenia, jego nauka ruszania się w ogóle, wszelka mimika, akcentowanie sylab w mowie w sposób właściwy małemu dziecku - wszystko to tworzy obraz niemal wstrząsający, szczególnie na początku sztuki, kiedy widz atakowany jest niepokojącymi odgłosami, przygaszoną scenografią w odcieniach czerwieni. Nagle „coś” wyslizguje się, wykluwa z elastycznej powłoki, aby upaść na ziemię i dygotać, wić się w spazmach. Ilość i jakość ekspresji w różnych formach jest wręcz przytłaczająca.

Pojawienie się Cumberbatch'a na scenie ma dla odbioru ogromne znaczenie. Widz, trwając w zachwycie, w ciągu spektaklu zastanawia się, czy pozostali aktorzy mają pojęcie, co tu w ogóle robią i dlaczego (tak też było i ze mną, dlatego - nie zagłębiając się w wyjaśnienia - pozwolę sobie na pozostanie pod wpływem cudownego momentu).

## MAGIA SCENY

Szczególnie zadbano o wizualną kreację Stworzenia. Dopracowano wszelkie detale na ciele potwora, takie jak chirurgiczne szwy czy blizny. Pozostałe postacie nie są już tak spektakularne, choć budżet teatru był spory.

Wrażenie za to robiła kombinacja światła i muzyki w sztuce. Oba te czynniki w połączeniu ze sobą wzmacniają odbiór, sprawiając że do widza docierało więcej emocji i silniej odczuwał on dynamizm danego momentu. Przeważa muzyka elektroniczna, co daje większe możliwości, jeśli chodzi o sterowanie uczuciami odbiorcy.



Gra aktorska głównego bohatera ma tak wysoki poziom, że wbrew logice byłoby upieranie się, że nie jest to geniusz teatru.

## EMOCJE GWARANTOWANE

Zastanawiasz się, czy warto obejrzeć ten spektakl? Oczywiście, że tak. Nie jest to pozycja jedynie dla osób chcących zgłębić temat poznanej już przez siebie powieści Shelley. Przedstawienie może stanowić wspaniałą okazję do



refleksji dla każdego potencjalnego widza. Postać monstrem, jego relacja z własnym stwórcą, Wiktorem Frankensteinem, wręcz zmusza do zastanowienia się nad niejedną kwestią. Pojawiają się pytania dotyczące dokonania naukowca (czy realizacja projektu była moralna?), ale i zachowania samej kreatury (czy możliwy jest scenariusz, w którym monstrem staje się szczęśliwe, jeśli tak, to jak on wygląda?).

## PASJONUJĄCA PODRÓŻ

Finał przedstawienia jest zaledwie początkiem długiej i ciężkiej drogi, wiodącej widza przez labirynt myśli. Tę krętą ścieżkę odbiorca musi przejść już niestety sam, ale to jest najbardziej fascynujące. Zdecydowanie polecam.

Przeważa muzyka elektroniczna, która steruje uczuciami odbiorcy.



źródła zdjęć:

<https://www.amazon.com/Frankenstein-1818-200th-Anniversary-Collection/dp/1949460541>

<https://twitter.com/nationaltheatre/status/1255429115525492736>

<https://www.britishtheatreguide.info/reviews/frankenstein-olivier-theatre-18964>

<https://www.verbum.com.ua/02/2019/soul-and-machine/the-creator-and-its-creation/>

# DLU AFFAIRS!

W niezwykłych warunkach z zachowaniem zasad reżimu sanitarnego z powodu pandemii COVID19 przywitaliśmy nowy rok szkolny 2020/2021. Dzięki zaangażowaniu kadry pedagogicznej i uczniów, od początku września uczestniczyliśmy w innowacyjnych zajęciach i spędzaliśmy czas w motywującej atmosferze radości oraz spontaniczności. Również teraz, po ponownym lockdownie, nasza szkoła podejmuje kreatywne wyzwania, a my wirtualnie dzielimy się swoimi pasjami i wspólnie poszerzamy horyzonty. Wierzymy, że najlepsze jeszcze przed nami.

Tekst: Klaudia Łagodź, klasa III B



## LET THE SHOW BEGIN ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO 2020/2021

1 września 2020 roku o godzinie 16.00 w Instytucie Muzyki UR odbyło się pożegnanie klas trzecich oraz rozpoczęcie nowego roku szkolnego 2020/2021. Uroczystość była podzielona na dwa moduły, którym towarzyszyło wiele emocji. Z powodu ograniczeń związanych z pandemią w wydarzeniu udział wzięła jedynie część społeczności DLU. Osoby chętne mogły obejrzeć transmisję na żywo z uroczystości przez platformę Facebook.

Fizycznie w auli przy ul. Dąbrowskiego stawili się przedstawiciele klas II i III oraz nowi uczniowie wraz z nauczycielami i Panią Dyrektorką. Nie mogło również zabraknąć władz Uniwersytetu Rzeszowskiego, które reprezentował prof. dr hab. Marek Koziorowski, obecny był także dr hab. Wojciech Walat. Na początku uroczystości nastąpiło pożegnanie absolwentów szkoły. Zaprezentowany został filmik podsumowujący ich naukę i życie szkolne. Pani Dyrektorka dr Anna Pięta-Szawara wygłosiła wzruszającą przemowę, głos zabrał również przedstawiciel rodziców kl. III. Uczniowie klas pierwszych złożyli uroczyste ślubowanie i zostali oficjalnie przyjęci do społeczności szkolnej. Wydarzenie zakończyło się

podziękowaniem absolwentów DLU gronu pedagogicznemu za trzyletnią pracę zwieńczoną maturami zdanymi na bardzo wysokim poziomie.



## I KTO TU RZĄDZI? WYBORY DO SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO

Wraz z nowym rokiem szkolnym przyszedł czas na wybory Prezydium Samorządu Uczniowskiego oraz jego Opiekuna. Kandydaturę zgłosiło siedmioro uczniów: Iza Jednakiewicz,





Katarzyna Kołaczko, Joanna Konaszewska, Mieszko Kozaczuk, Klaudia Łagodzic, Dominika Rudnicka, Zuza Szynalik. Kampania wyborcza trwała od 13.09 do 21.09. W tym czasie kandydaci mieli okazję pokazać się z jak najlepszej strony i zaprezentować swój plan wyborczy. Od 22.09 do 23.09 trwała cisza wyborcza, a same wybory odbyły się dzień później w trybie zdalnym. Nową przewodniczącą została uczennica klasy 2 G, Joanna Konaszewska, która zdobyła 44 głosy spośród 61 oddanych. Zaś do Prezydium weszły jeszcze trzy osoby: Klaudia Łagodzic, Dominika Rudnicka oraz Katarzyna Kołaczko.

Równolegle odbywały się wybory na Opiekuna Prezydium Uczniowskiego. Kandydatów było troje: panowie Damian Knutel i Rafał Mazur oraz Pani Sylwia Pomianek. Po raz kolejny funkcję Opiekuna uczniowie powierzyli panu Damianowi Knutlowi.



## QUE TAL, WIE GEHT'S, JAK SIĘ MASZ? DNI JĘZYKÓW

Jak co roku w naszym liceum celebrowaliśmy Europejski Dzień Języków. W przygotowanie się do tego wydarzenia zostały zaangażowane wszystkie klasy oraz nauczycielki języków obcych, panie: Anna Szelc, Kinga Szeliga, Dorota Kustra, Dorota Baranowska. Uczniowie przedstawiali prezentacje o wybranych przez siebie krajach oraz mogli spróbować przysmaków rodem z Hiszpanii, Kanady, Niemiec i Wielkiej Brytanii.

Zaangażowanie uczestników zostało nagrodzone ocenami z aktywności, główną nagrodę stanowiła dla nas przede wszystkim dobra zabawa.





## HOW YOU DOIN'?

### INTEGRACJA KLASOWA

Początkiem września klasy pierwsze wyjechały w tym roku na jednodniową wycieczkę integracyjną do Iwonicza i Puław. Nie brakowało atrakcji (m.in. podchody, zjazdy na hulajnodze, strzelanie z łuku), a uczestnicy w nich świetnie się bawili, kończąc swój pełen atrakcji dzień przy grillu.



Klasy drugie postanowiły integrować się przez wyjście do kina na film sensacyjno – fantastyczny “TENET”. Skorzystano z opcji 1 sala – 1 klasa, co dawało komfortowe warunki seansu. Można było się bez przeszkód skupić na zawikłanym i dającym do myślenia przebiegu fabuły.

## DZIEŃ NAUCZYCIELA

W naszej szkole bez lekcji, ale za to z atrakcjami. Czas zajęć podzielono na gry i warsztaty oraz na uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych. Uczniowie brali udział w spektaklu “Frankenstein” w reż. Danny’ego Boyle’a oraz w wystawie prac Zdzisława Beksińskiego.



## Z SZACHAMI W KAJAKU

Z początkiem roku wiele lekcji odbywało się nietypowo, przyjmując formę zajęć w plenerze, oczywiście o ile pozwalała na to pogoda i tematyka zajęć. Pokazy fizyczne na świeżym powietrzu, dyskusje oraz lekcje aktywizujące w hallu i na patio oraz sporo innych propozycji dydaktycznych - to dowód na innowacyjność i elastyczność nauczania w DLU. Nie zabrakło aktywności fizycznej, w tym pływania kajakami po rzeszowskim zalewie.



# SZKOŁA PLENEROWA



# DZIEŃ ŻYCZLIWOŚCI W DLU

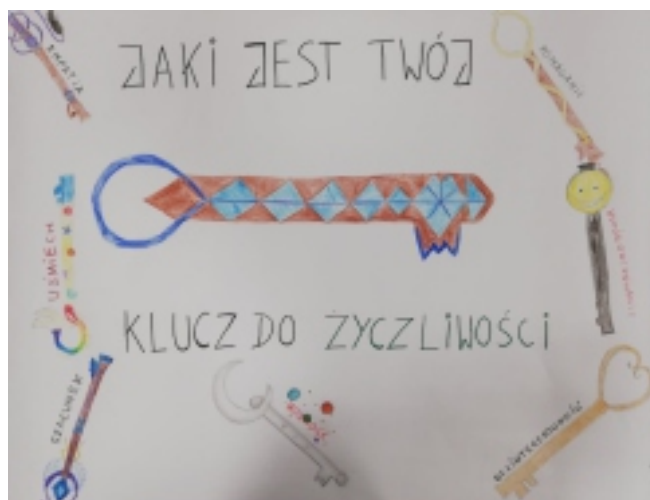
Światowy Dzień Życzliwości, znany również jako dzień dobrych uczynków i pozytywnych emocji jest obchodzony dnia 21 listopada. Idea tego święta wywodzi się ze Stanów Zjednoczonych, gdzie oryginalna nazwa święta brzmi Hallo World Day i symbolizuje cel tego dnia, czyli mówienie hallo (cześć) do przynajmniej dziesięciu osób. Celem dnia jest uwrażliwienie nas wszystkich na wzajemną życzliwość, wzbudzenie w sobie pozytywnych emocji. Jest to apel przeciwko codziennym problemom i często smutnej rzeczywistości.

Tekst: Antonina Arkuszewska, klasa II P



## 1. ŚWIĘTUJ CODZIENNIE!

Nikogo nie obchodzą same informacje, czyż nie? Jest takie powiedzenie „działania mówią więcej niż słowa”. Wprawdzie Dzień Życzliwości już minął, lecz pamiętajmy o jego przesłaniu „bądźmy dla siebie życzliwi codziennie, a nie tylko od święta”. Zastanówmy się, w jaki sposób moglibyśmy być życzliwi na co dzień? Pytanie to na pierwszy rzut oka może wydawać się nieco skomplikowane, a wbrew pozorom odpowiedź jest bardzo prosta.



## 2. UŚMIECHNIJ SIĘ!

Nieważne gdzie jesteśmy: w autobusie, sklepie czy na ulicy, nasz uśmiech może poprawić humor niejednej osobie. Redakcja DLU zaleca stosowanie tej metody: codziennie w stosunku do najbliższych lub z poziomu kamery podczas lekcji, a zwłaszcza natychmiast po zakończeniu pandemii, gdy będzie można chodzić już bez maseczki.

## 3. UWAŻNIE SŁUCHAJ!

To może wydawać się oczywiste, jednak wiele osób podczas rozmowy z przyjaciółmi, rodzicami czy nawet nauczycielem, zatracą się we własnych myślach, zapominając o swoim rozmówcy, co może zostać uznane za niemiłe i niestosowne (a przecież nie chcemy, aby komuś było przykro, prawda?). Zalecane stosowanie metody: gdy ktoś coś mówi. Rozważne słuchanie tego, co ma nam do powiedzenia druga osoba jest kluczem do życzliwości

## 4. ROZMAWIAJ!

Wszyscy potrzebują rozmowy, nieważne czy chodzi o coś poważnego, czy chociażby dyskusowanie o najnowszym wydaniu magazynu DLU Times. Rozmowa jest bardzo ważnym elementem, jeżeli chcemy pokazać komuś, że zależy nam na nim. Dlatego weź teraz do ręki swój telefon i zadzwoń do babci! Zapytaj jak się czuje, opowiedz jej o tym, co dzieje się u ciebie w szkole, posłuchaj jej życiowych opowieści. Zalecane stosowanie metody: gdy tylko jesteś z bliskimi.

## 5. DBAJ O DRUGĄ OSOBE!

Najprostsze co można zrobić. Empatia mówi więcej niż tysiąc słów. Dbanie może występować pod różnymi postaciami. Może to być zwykłe „ubierz szalik, jest zimno” czy „napisz jak będziesz w domu” czy wspólne spędzanie czasu. To nie kosztuje, ale procentuje widokiem uśmiechu na twarzy bliskich. Zalecane stosowanie metody: zawsze.



# PIERWSZE WRAŻENIE



## ZDANIEM UCZNIĄ!

Minęły pierwsze trzy miesiące pierwszego roku edukacji w DLU i moje odczucia są bardzo różne. Jako ekstrawertyk najlepiej czuję się, gdy otacza mnie wielu ludzi i jest tłok, a tu w DLU jest zaledwie 126 uczniów. Choć przestrzeń, w której mieści się liceum, jest stosunkowo niewielka, placówka bardzo podoba mi się pod względem wizualnym. Przyszłam do tego liceum znając kilka osób z mojego rocznika i ze starszych klas, ale wciąż szukam również nowych przyjaciół nadających na tych samych falach co ja.

Tekst: Emilia Tokarska, klasa I A

Bardzo podoba mi się obecność inspirującej atmosfery, która czeka na każdego, kto przekroczy próg naszego liceum! Uśmiech personelu i nowoczesnie zaaranżowane sale lekcyjne wprawiają wszystkich w pozytywny nastrój. Spędzanie kilku godzin dziennie w Dwujęzycznym Liceum Uniwersyteckim jest przyjemnością.

## CIEKAWY LEKCJE

Pod względem nauki i ilości omawianego materiału nie mogę narzekać. Potrafię się zorganizować tak, aby mieć czas na inne zajęcia i zainteresowania w dni wolne od szkoły. Nauczyciele tłumaczą materiał zrozumiale i w bardzo ciekawy sposób prowadzą lekcje. Zdarza się oczywiście, że coś nie do końca mi odpowiada, nie rozumiem tematu, ale uważam, że w szkole publicznej zdarzałoby się to znacznie częściej.

"Wybrałam DLU dla innowacyjnego profilu Architecture & Design, którego nie ma w żadnej innej szkole w Rzeszowie i regionie."

## INTENSYWNA NAUKA

Wybierając DLU, wiedziałam, że zajęcia trwają dłużej niż u moich znajomych z innych szkół. Czasami bolała mnie od tego głowa, ale w obecnym czasie zdalne nauczanie rozwiązuje problem późnych powrotów do domu.

## FRIENDSHIP

DLU dba o budowanie relacji. Bardzo podobało mi się wyjście na wystawę poświęconą Beksińskiemu. Podobnie wycieczka integracyjna do Iwonicza Zdroju też była jednym z lepszych dni w tej szkole.

"Liceum to nie szkoła podstawowa i byłam tego świadoma, podejmując decyzję o mojej dalszej edukacji."



# NA DZIEŃ DOBRY INTEGRACJA

Niedługo po rozpoczęciu roku szkolnego, 9 września 2020 r., zgodnie z tradycją DLU zorganizowana została wycieczka do Puław oraz Iwonicza Zdroju, której celem była integracja uczniów klas pierwszych naszego liceum i pomoc w odnalezieniu się w nowym środowisku.

Tekst: Maja Zub, klasa I A

## GŁODNI WRAŻEŃ

Po przyjeździe do Iwonicza, ujrzelśmy piękny Pałac Załuskich, gdzie mieliśmy przygotować dla wszystkich grilla. Udało nam się wspólnie zorganizować dla każdego miejsce przy stole oraz jedzenie. Upieczone kiełbaski zniknęły w mgnieniu oka, bo każdy był głodny po całym dniu licznych atrakcji.







## DO UTRATY TCHU...

Podsumowując, dzień integracyjny był niesamowity. Przeżyliśmy piękne chwile, które na pewno zapadną nam w pamięć. Jestem przekonana, że wszystkim udało się odnaleźć w nowym otoczeniu i utwierdzić się w przekonaniu, że DLU to świetny wybór.



## OD ZABAWY SIĘ ZACZYNA

W wycieczce integracyjnej towarzyszyło nam kilkoro uczniów ze starszych klas, dzięki którym poczuliśmy klimat nowej szkoły. W Puławach czekały na nas gry i zabawy integracyjne, angażując się w nie poznaliśmy się z rówieśnikami oraz naszymi nauczycielami. Spędziliśmy tam świetnie czas i przeżyliśmy niezapomniane przygody, na przykład grając w laserowy paintball w lesie lub zjeżdżając ze stoku na hulajnogach.

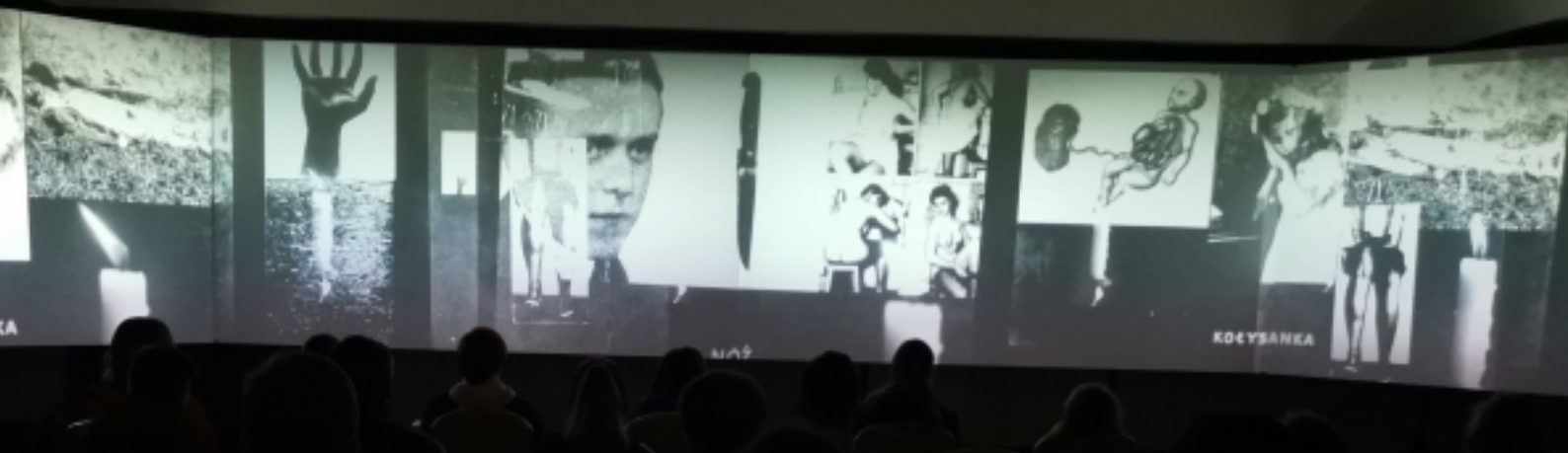


# WYSTAWA JAKIEJ NIE BYŁO / BEKSIŃSKI

Nasza szkoła - w przeciwieństwie do większości placówek edukacyjnych w Polsce - 14 października jest otwarta i przychodzimy na zajęcia zgodnie z planem, ale ponieważ DLU jest wyjątkowe, to - chociaż w tym dniu jesteśmy obecni na zajęciach - nie mamy tradycyjnych lekcji. Wspólnie z nauczycielami spędzamy czas, bierzemy udział w nietypowych zajęciach, grach oraz wyjściach na wydarzenia kulturalne. W tym roku udaliśmy się m. in. do pobliskiego Millenium Hall, gdzie byliśmy w kinie na spektaklu (tak, tak!) „Frankenstein” oraz na wystawie poświęconej twórczości Zdzisława Beksińskiego.

Tekst: Julianna Rembisz, klasa III B





## WIDOWISKO MULTIMEDIALNE

Przed obejrzeniem wystawy część z nas znała twórczość Beksińskiego bardzo dobrze, inni słyszeli o artyście jedynie kilka słów. Wszyscy szliśmy na pokaz z nie małym podekscytowaniem, ponieważ słyszeliśmy, że ta ekspozycja to wyjątkowe widowisko multimedialne i myślę, że nikt z nas się nie zawiodł.

## CZYSTA FORMA

Po zajmującej prelekcji biograficznej (wzbogaconej o prezentację z fotografiami, reprodukcjami prac, a nawet fragmentami filmu z wypowiedziami artysty), która wprowadziła nas w świat myśli i wrażeń Beksińskiego, obejrzelśmy oryginalny pokaz multimedialny oraz kilkanaście obrazów mistrza. Prace wywołały w nas niesamowite wrażenie- były to arcydzieła nietypowe, przedstawiające przeróżne obiekty łączące rzeczywistość z fantastyką. Niektóre z eksponatów skłaniały do głębokich przemyśleń, niepokoiły. Inne wymagały spokojnego skupienia, aby móc uchwycić ich sens.



# WE CAN BE BETTER PEOPLE, IT IS REALLY NOT THAT HARD!

Tekst: Julianna Rembisz, klasa III B

A very large expanse of sea  
by Tahereh Mafi

## FULL PACKAGE OF EMOTIONS

Honestly, out of all the books that I have read, “A very large expanse of sea” by Tahereh Mafi had the biggest impact on me. The amount of thoughts and conclusions it provided me with is incredible. It gave me a full package of emotions including anger, disappointment, happiness, sadness, hope, pain and many, many more, as well as actual tears.

I believe I was filled with so many emotions due to the fact that the author herself was emotional while writing this book – it was based on actual events from her personal life. “It’s the year after 9/11 and Shirin has just started at yet another new high school. It’s a difficult time, but especially for a sixteen-year-old Muslim girl who wears hijab. Shirin is never surprised by how horrible people can be.”

## DIFFERENT STORIES

I think we don’t realize how accurate the cruelty is not only for people with different religious views, but all views in general. At first, right after I’d read it I thought: “Well, I live in Poland and I’m really unfamiliar with this type of situation.” Wrong!

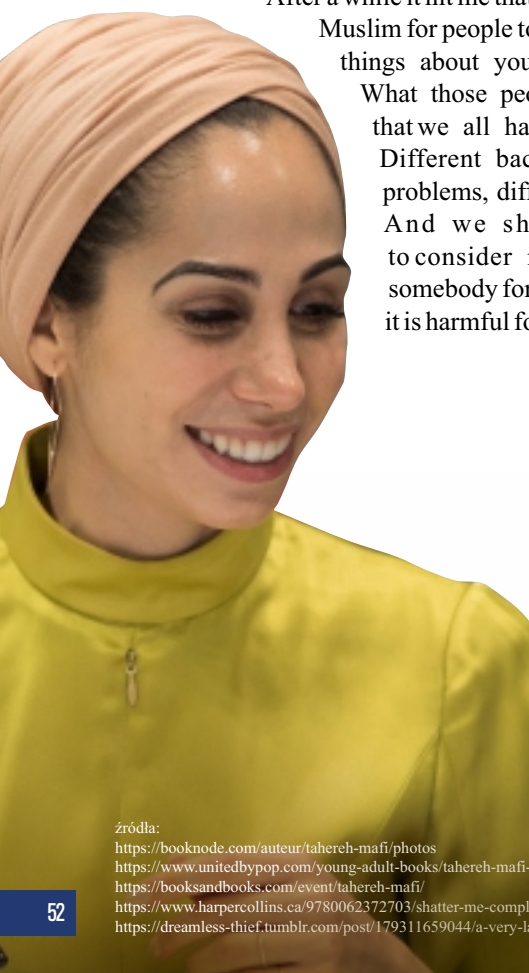
After a while it hit me that you do not have to be Muslim for people to bully you or talk bad things about you behind your back.

What those people don’t realize is that we all have different stories. Different backgrounds, different problems, different points of view. And we should at least try to consider it before we judge somebody for how they act, unless it is harmful for them or others.

You don’t know how they are going to react to being bullied. You never know how they cope with their problems. So before you say something rude to any person, try to think about it twice. Try to think why they are acting a certain way. Maybe they were abused, they cope with traumas, they are suicidal or just have a lot on their plate and every other thing they did not deserve is just making things worse. That is exactly what this book helped me realize.

## THIS BOOK WILL ENTIRELY CHANGE YOUR POINT OF VIEW

Even though a part of it was fiction, there are people in this world just like Shirin and Ocean. People who try to understand instead of doing everything to make someone else’s day worse to make theirs better. We can be better people, it is really not that hard. I believe “A very large expanse of sea” is great for raising awareness among everybody who reads it and that is why I think you should, too. Incredibly inspiring, based on the true events, this book will entirely change your point of view.

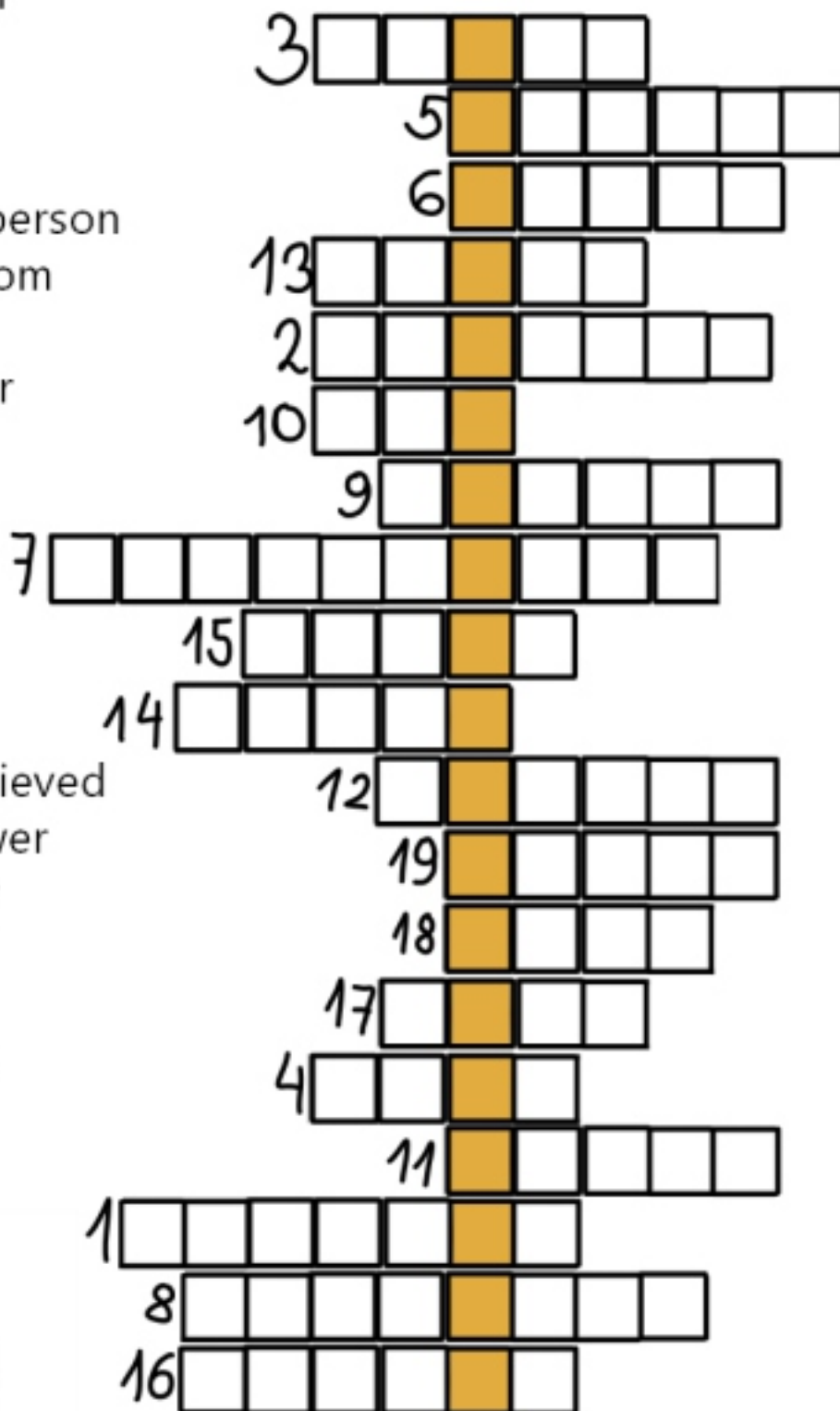


źródła:  
<https://booknode.com/auteur/tahereh-mafi/photos>  
<https://www.unitedbypop.com/young-adult-books/tahereh-mafi-shatter-me/>  
<https://booksandbooks.com/event/tahereh-mafi/>  
<https://www.harpercollins.ca/9780062372703/shatter-me-complete-collection/>  
<https://dreamless-thief.tumblr.com/post/179311659044/a-very-large-expanse-of-sea-by-tahereh-mafi>

# DLU CROSSWORD

Autor: Antonina Arkuszewska, klasa II P

1. Vegetable you can carve
2. Month of Halloween
3. A "mean" woman
4. Opposite of light
5. Color of Halloween
6. The soul of a dead person
7. The handle of a broom
8. A large kettle
9. It's made by a spider
10. An animal related to Halloween
11. The skeleton of the head
12. A box to hold dead body
13. A spoken word believed to have magic power
14. A hole dug to bury a dead body in
15. Opposite of day
16. Animal mentioned in question 9
17. Opposite of alive
18. To pull with effort
19. Trick or ..... !




**BOO!**

# Profile klas


## Medical & science

Profil medyczny przygotowujący do studiów medycznych, inżynierskich i biotechnologicznych.



## Law & journalism

Profil prawno-dziennikarski przygotowujący do studiów prawno-administracyjnych, dziennikarskich, ekonomicznych.



nowość

## Science & IT

Profil matematyczno-fizyczny z technologią informacyjną przygotowujący do studiów na kierunkach ścisłych.

## Architecture & design

Autorski profil z lekcjami rysunku odręcznego, zajęciami z grafiki komputerowej i historią sztuki przygotowujący do studiów humanistycznych oraz artystycznych (m. in. architektury, scenografii, wzornictwa, grafiki komputerowej, kulturoznawstwa i reklamy).

# Learning never ends...

Uczniowie o ukierunkowanych zainteresowaniach i ponadprzeciętnych zdolnościach mają możliwość kształcenia indywidualnego.